

PODLASKIE PIEŚNI WŁÓCZEBNE

Podlaskie pieśni *włóczebne*, występujące w zwartym zasięgu na Białostocczyźnie, należą do obrzędowych pieśni wiosennych. Podobnie jak siedleckie *racyjki*, mazurskie *wyrocki*, suwalskie *allelujki*, pieśni *gaikowe* i *maikowe* są zaliczane do pieśni życzeniowych, tzw. kołęd świeckich. Specyficzność ich polega na zachowaniu pierwotnego czasu wykonania, wiosny. Prasłowiański Nowy Rok przypadał na okres zimowo-wiosennego przesilenia słonecznego. Połączenie pieśni życzeniowych z Nowym Rokiem obchodzonym zimą jest genetycznie wtórne i późne: początek roku w kalendarzu rzymskim przeniesiono na 1 stycznia w 153 r. p.n.e.

Pieśni *włóczebne* nie przekraczają na północy Biebrzy, a na południu Narwi. Pokrywają się prawie dokładnie z zasięgiem występowania podlaskich gwar mieszanych, opartych na białoruskim substracie językowym (por. *Atlas* 1980, mapa I, III, IV; Szymańska 1986).

Wykup, *chodzenie po racyji*, *chodzenie z wyrockami*, *chodzenie z Allelujo*, z odmiennymi jednak pieśniami, okalają podlaskie *włóczebne* od strony Mazowsza, Ziemi Łomżyńskiej, Kurpi, Mazur, Suwalskiego i Siedleckiego. Na wschodzie pieśni *włóczebne* występują na Białorusi (por. Możejko 1985, mapa s. 95), na północy na Litwie. Na tych obszarach znane są zarówno ich wersje białoruskie, polskie, jak i litewskie. Na południu sekwencje fabularne pieśni *włóczebnych* pojawiają się w lubelskich pieśniach *dunajowych*, śpiewanych jednakże w okresie zimowym (Pękalski 1959; *Kolędowanie* 1986). Podlaskie pieśni *włóczebne*, tożsame w zakresie wątkowym z pieśniami występującymi na Litwie, Wileńszczyźnie, Białorusi są wytworem kultury pogranicza, ludowej kultury kresowej, istotnej i naturalnej dla Podlasia. Są przykładem symbiozy językowej, społecznej i ekumenicznej. Wielkanocne *włóczebne* łączyło wieś z dworem, było znane we wsiach szlacheckich i chłopskich, katolickich i prawosławnych. Pieśni *włóczebne* śpiewano także sąsiadom-Żydom.

Powszechne jest oboczne występowanie nazw pieśni: *włoczebne*, *włóczebne*, *włoczebne*, *włoczobne*, *włoczonne* — *wołoczebne*, *wołocewne*, *wołoszewne*, *wołoczewne*. Oprócz innych lokalnych nazw: na Wileńszczyźnie — *łatymki*, na Litwie — *łataj*, nazwa pieśni *włóczebne* (*wołoczebne*) ma najszerszy i najpowszechniejszy zasięg. Na Podlasiu, w mikrolokalnych zasięgach, występują synonimiczne nazwy czasownikowo-rzeczownikowe: *chodzić z Łotumem*, *chodzić z Allelujo*, *chodzić z Konopielko*. W nazewnictwie ludowym wyodrębniane są także poszczególne wątki: *Gospodarz*, *Panicz*, *Zieziuleńka*, *Konopielka*, *Cienka konopielka*, *Pawońki*, *Panienczka*. Obocz-

nie do nich używa się nazw, stworzonych od refrenów pieśni: *Wino, Łotum, Nowina*. Powszechnie także mówi się *chodzić po włóczebnem (wołoczobnem)*.

Włóczebne to nazwa poczęstunku, daru, datku dla kołędników, także nazwa daru dla chreśniaków, przygotowywana na Wielkanoc przez chrestnych rodziców. Istnieje jej mazowiecki odpowiednik *wykup*.

Włóczebne to także nazwa daniny, wprowadzonej przez Zygmunta Augusta na Wielkie Księstwo Litewskie. Funkcjonowała ona jeszcze w XVIII wieku. *Włóczebne* było daniną od ilości posiadanego gruntu, liczby posiadanych włók. Być może nazwa daniny została przeniesiona na nazwę obrzędowego daru, a nazwa daru stała się podstawą nazwy pieśni. Mechanizm powstawania nazwy pieśni *włóczebna* byłby więc analogiczny do powstania nazwy *kołęda*, także odnoszącej się do daru oraz pieśni. Pieśń *włóczebna* — jako nazwa odmiany gatunkowej obrzędowej pieśni wiosennej — byłaby więc kresowym odpowiednikiem ogólnopolskiej *kołędy*. Byłaby to więc nazwa, jak na folklor, stosunkowo późna.

Symbolika nazwy *włóczebne* kryje się w czynności bronowania pola (spulchniania i wyrównywania powierzchni gleby przez ścinanie jej górnej warstwy za pomocą *włóki* (brony) i takiej genezy nazwy pieśni domyśla się Piotr Caraman (Caraman 1933). Sugestię tę potwierdzają sekwencje fabularne pieśni *włóczebnych*, śpiewanych gospodarzowi, o dominujących motywach uprawy pola przez cudownych pomocników i cudownego rozmnożenia bydła. Ta interpretacja ma także u podłoża związek pieśni *włóczebnych* z wiosennym Nowym Rokiem i budzeniem ziemi do życia.

Pieśni *włóczebne*, jako fakty folkloru kresowego, były znane polskiemu środowisku literackiemu i naukowemu od I poł. XIX wieku. Ukazywały się one w kolejnych tomach pieśni znad Niemna i Dźwiny (Czeczot 1837, 1840, 1844), znalazły się także, wraz z opisem kołędowania, w monografii literacko-folklorystycznej *Białoruś*, wydanej w Paryżu w 1840 r. przez A. Rypińskiego (Rypiński 1840). Z tego też czasu pochodzi pierwsza wzmianka o kołędowaniu wielkanocnym na Podlasiu: „W powiecie biebrzańskim (pod Szczucinem, Rajgrodem), wykup taki zbierali dorośli mężczyźni, w nocy tylko, z niedzieli na poniedziałek pod oknami śpiewając. Toż samo zachowuje się w obwodzie białostockim, gdzie wykup zowią wołoczewne” („Kurier Warszawski” 1827, cyt. za O. Kolberg, *DW* 28, *Mazowsze* V, s. 85). Pierwszą pieśń, z okolic Tykocina, wydrukował jednak dopiero Zygmunt Gloger w 1868 roku, nazywając ją „*Konopielką*, starodawną pieśnią podlaską” (Gloger 1968). Kolejne przedruki pieśni w wydawnictwach Zygmunta Glogera były przez wiele lat jedynym śladem istnienia tego typu repertuaru na Podlasiu. Obszerniejsza dokumentacja pieśni *włóczebnych* pochodzi z lat trzydziestych XX wieku. Opublikowano je jednak dopiero w latach sześćdziesiątych. Zapis dziewięciu pieśni i opis obrzędu znajduje się w publikacji *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią* (Dworakowski 1964). Zebrane przez Stanisława Dworakowskiego pieśni pochodzą z pogranicza Mazowsza i Podlasia. Dokumentują one najdalszy, zachodni zasięg występowania pieśni i nazwy *włóczebne*. Dziesięć pieśni, zapisanych w latach czterdziestych w okolicach Białegostoku, opublikował w 1960 r. Jan Kawecki w „Literaturze Ludowej” (Kawecki 1960). Trzy pieśni z okolic Moniek przynoszą *Pieśni ludowe z Podlasia* Aleksandra Oleszczuka (Oleszczuk 1965).

Zastanawia wzrastająca dokumentacja tak, zdawałoby się, archaicznych pieśni. Romantyczna folklorystyka nie dostrzegała pieśni życzeniowych, niewiele ich znajduje się w zbiorach Oskara Kolberga. Być może wynika to ze specyfiki wykonawczej pieśni życzeniowych. Są one jako pieśni sakralne tak ściśle związane z jednym jedynym dniem wykonania, że wykonawcy samorzutnie repertuaru tego nie ujawniają. Dopiero specjalne pytanie o kolędy ujawnia ich niezmierne bogactwo. Przypuszczenie to potwierdzają losy dokumentacji pieśni życzeniowych i pastorałek, których niedawno tak wiele zebrał Franciszek Kotuła w Rzeszowskim (Kotuła 1970) oraz zespół pod kierunkiem Jerzego Bartmińskiego w Lubelskim (Bartmiński 1986). Badania folklorystyczne na Podlasiu, przeprowadzone w latach 1977–1979, 1987–1988, przyniosły także nadspodziewanie bogaty plon w postaci 150 wariantów pieśni *włóczebnych*.

Podlaskie kolędowanie wielkanocne (*włóczebne*) występowało powszechnie, na wspomnianym wyżej terytorium, w każdej wsi do 1939 roku. Po II wojnie światowej obrzęd utrzymał się w niektórych wsiach do połowy lat pięćdziesiątych. W latach siedemdziesiątych był na tyle zachowany w pamięci wykonawców, że pozwoliło to na rekonstrukcję sytuacji wykonawczej i repertuaru.

Grupę wielkanocnych kolędników nazywano różnie: *włóczebnicy*, *wołóczebnicy*, *wołokalniki*, *wołokowniczi*, *wołokanniki*, *chodzący z Allelujo*, *chodzący z Łotumem*, *chodzący z Konopielką*. Sami siebie nazywali *partią* lub *kompanią*. Składała się ona z kilku lub kilkunastu młodych mężczyzn (*kawalerki*), z zasady nieżonatych. W Mocarzach (gm. Jedwabne) kolędowano z towarzyszeniem harmonii pedałowej i bębna. Niekiedy kompanii towarzyszył skrzypek (Peńskie, gm. Mońki) lub cymbalista (Wileńszczyzna). Najmłodszy z partii nosił koszyk, wysłany sieczką, na zbierane jajka: *Czasem, gdy chłopiec czuje do dziewczyny miętę przez piętę, nie umie śpiewać, to choć kosz na jajka ponosi* (Dziękonie, gm. Mońki). W latach trzydziestych, na pograniczu Mazowsza i Podlasia, „*włóczebnicy chodząc dawniej z Konopielką nosili niekiedy z sobą na tyczce kukłę ludzką [...], którą wystawiali w oknie w czasie śpiewu. W Czaczkach Małych włóczebnicy chodzili z różgą pod okna chat i śpiewali pieśni kościelne*”. (Dworakowski 1964:90).

Włóczebne rozpoczynano po zachodzie słońca, w pierwszy dzień Wielkanocy: *z pierwszego dnia Wielkiejnocy, jeszcze słońce nie zaszło, już chodzą i śpiewają. Całą noc. I to doroste kawalery chodzili i mężczyźni: młode i żonate* (Dziękonie, gm. Mońki). *Z tej wsi dziesięć, osiem, czasem dwanaście chłopców chodzi. Przez całą noc. Jak zaczno w pierwszy dzień Wielkanocy, to aż do rana śpiewają. I na drugie wsie też chodzili. Kłodno, Zasady, Sofipol, Nowosiółki, Zatulki. Jak przychodzi, to już słońce wszędzie.* (Downiewo, gm. Królowy Most); *Tak zbierze się z piętnaście chłopca i kawalerowie. I tak od wsi do wsi. Nie tylko żeby swojo wieś obsłużyć. Na druga wieś, na dziesiąta jido.* (Szczęsnowice, gm. Szudziałowo).

Podczas zbliżania się do domu śpiewano *Chrystusa (Alleluje)*, tzn. pierwszą zwrotkę wielkanocnej pieśni religijnej *Chrystus zmartwychwstan jest*. Był to sygnał dla domowników: *A jak na podwórko jeszcze wchodzi, to żeby nawet spał, to usłyszysz. Od razu, jak uchodzo, to zaśpiewają. Jak uchodzo na podwórko, to zaśpiewają ji już wiemy, że do nas jido.* (Sadowo gm. Dąbrowa Białostocka).

Jeśli gospodarz z jakichś powodów nie wyrażał zgody na śpiewanie (najczęściej wiązało się to ze stopniem zamożności domu), kolędnicy śpiewali na odchodne pieśni złorzeczące typu: *A w tej chatupie same gołopupie*. W wypadku zgody śpiewano dla niego jedną z wielkanocnych pieśni religijnych, *Pieśń o Świętym Jerzym* lub *Gospodarza*. Dla dorastającego syna, który miał pozostać na ojcowskim gospodarstwie, śpiewano także *Gospodarza*, w intencji, by jak najszybciej nim został. Dawniej dla kawalera śpiewano *Panicza*, pieśń o incipicie *Zieleń, zieleń bujny owies*. Jest to jednak obecnie pieśń zapomniana (nagrano jej tylko dwa warianty).

A potem, już wiadomo: w każdym domu jest panny: może Konopiel'ke pos'piewac'? No ji panny ogłaszają: *prosze bardzo. A dz'iewczynie mogło byc' dwanas'c'ie liat, pientnas'c'ie, os'iemnas'c'ie. Może byc' jim dwadz'ies'c'ia pienc' i pieńdz'ies'iont. Aby panna była. Dz'iewczyna w oknie stała. Przeważnie okno otwarte było. Oni s'piewają za mieszkaniem, a dz'iewczyna w oknie stała. Jak Konopielke s'piewali, to już tradycja taka była, przeważnie jajkami płac'ili. Zapraszają do mieszkania, czasem gos'c'ina, ji wódki postawio. Alie już to zawsze panna nies'ie te jajka na talierzu: dwanas'c'ie, pietnas'c'ie ji pół kopy nawet. Zależy od której. To dlatego s'piewało s'ie tym dz'iewczynom, że jest taka tradycja dla jej dac' większe uczuc'ie, żeby do zamens'c'ia, żeby przedziej za mąż wyszła, to jej piosenke s'piewało s'ie. Taka prosta bajka.* (Szczęsnowice, gm. Szudziałowo).

Rzeczową wartość *Konopielki* podkreślają wykonawcy wielkokrotnie: *gdzie panna jest, nie pytają sie, czy pozwoli, czy nie pozwoli, tylko na musa śpiewają Cienko konopielke. A dlaczego? Dlatego, że więcej jaj dostano. Bo za te wielkanocne piosenki, to tam starsza gospodyni dwie par jaj da, trzy pary da, jak na honorową. A za Konopielkę to musi dać więcej i wynosi sama panna* (Sadowo, gm. Dąbrowa Białostocka); *za Konopielkę to już gospodarz do domu prosił i wódkę stawił.* (Dziękonie, gm. Mońki).

Pominięcie dziewczyny przez kolędników było afrontem: *Która ładna panna to śpiewali, a która nieładna — nie śpiewali. Bo jest w wjosce, że jedna tam pielęgnuje wszystkie, a drugie tam — nie. Jej ponizają. Bo ona jakoś nie podoba sie: czy z charakteru czy czegoś — nie podoba sie. Nie umie towarzystwa prowadzić. To jej już nie śpiewają* (Jasionowo, gm. Sztabin). Pominięcie dziewczyny przy śpiewaniu miało posmak społecznej dezaprobaty: *To już wyjątek, jakby którą zostawili. Ponizona dziewczyna wtedy była. To już było bardzo przykro* (Dziękonie, gm. Mońki). Dotyczyło to dziewczyn, które utraciły dziewictwo przed ślubem.

Podczas śpiewania dziewczyna stała w oknie, na ganku lub była w mieszkaniu. Gdy kolędników zaproszono do mieszkania „dwaj chłopcy chwytały się dłońmi za przeguby rąk jak klamrami, tworząc tzw. „stołeczek” i zapraszali dziewczynę, żeby na nim usiadła. Na tym stołeczku huścili ją przez cały czas śpiewania *Konopielki*.” (Dworakowski 1964:90) lub: *Biorą dziewczynę w środek a sami siadają na podłodze w kółko naokoło, dziewczyna stoi wyżej, a sami na podłodze w kółeczko.* (Holiki, gm. Sidra).

Dziewczętom oprócz najczęstszej *Konopielki* śpiewano kilka innych pieśni włochebnych: *Zieziuleńkę, Panienczkę, Nowinę*. Fabuła pieśni jest uznawana za własność lokalną: *U nas zawsze tylko z Łołumem chodzili.* (Klewianka, gm. Goniądz); *Ciekła reczka ze wsi Kołodno. A Załuki Siwa, raba zieziuleńka. Z każdej wsi inaczej*

śpiewali. (Downiewo, gm. Królowy Most). Powszechnie jednak, nawet wtedy, gdy w pieśni tego słowa nie ma, dziewczęce pieśni włochebne nazywa się *Konopielkami*. Na zakończenie dziewczętom śpiewano lub recytowano dodatkowo powinszowania.

Po otrzymaniu włochebnego lub po gościnie w domu kołędnicy wygłaszali formuły: *Niechaj będzie na cześć i chwałę!* lub *Daj Boże drugiego roku doczekali!*; *Daj Boże za rok doczekali!*

Włochebne, najczęściej w postaci jajek, dzielono następnego dnia: *wszyscy siadają wokół kosza i dzielą jajka parami* (Dziękonia, gm. Mońki) lub *zachodzą do ostatniego domu we wsi, zajdą, jeżeli jajka gospodyni mówią piec. Jeżeli ona patelnię stawia, pioko. Kto lubi na syrowo, pije sobie. Wódki stawiają. Już przed świętą wódki nakupio. Wesół śpiewają wtedy sobie. A później, jak już przyszło do tego, że jajka wykupywali po wioskach, no, to już oszczędzili trochę, bo to już sprzedają te jajka*. (Sadowo, gm. Dąbrowa Białostocka).

Scenariusz obrzędowy i towarzyszące mu pieśni są żywo zachowane w pamięci mieszkańców Podlasia, jednak powszechnie mówi się o *chodzeniu po włochebnem* w czasie przeszłym: *Jeszcze jak my młodsi byli, to my chodzili. A już te mniejsze [...], już zanika [...]* *Jeszcze, jeszcze chodzą, ale już słabiej umieją. Przede mną jeszcze z harmonio chodzili. Od niemieckich czasów tak poszło. Był zakaz. I tak poszło. A chłopcy grzecznie chodzili, oknów nie mazali, ani nic. Grzecznie chodzili. Grzecznie, pięknie chodzili*. (Szczęsnowice, gm. Szudziałowo).

W interpretacji wykonawców przyczyna zaniku obrzędu tkwi w społecznej dezaprobatie obrzędowego „zebractwa”: *Już w teraźniejszym czasie nie chodzą. Gdzie? Skąd? A już parę lat nie chodzą. Już teraz kultura wzrosła. Wstydzi się. To nazywa się zebractwo. Pójdzie po jajka? I nie umieją śpiewać. Trzeba książkę nosić, a tu ciemno! Czy pod oknem światło jest? Nie ma! W domu światło, pod oknem ciemno. A dawniejsze chłopcy to wszystko na pamięć umieli. Oni honor trzymali, nie tak jak dziś. Dziś młodzież bogata, co tam mówić! Kto dziś jajka jeść chce? Dawniej trudno było o nich. Bo to kobieta da dwa jajka, dużo mąki ubije, żeby jajecznicą była. Albo żeby to sprzedać, żeby to zawsze pieniądze. A teraz bogate — co tam!* (Sadowo, gm. Dąbrowa Białostocka).

Rzeczywista przyczyna zaniku *chodzenia po włochebnem* tkwi przede wszystkim w migracji młodych ludzi ze wsi, i to zarówno chłopców, jak i okoleńdowywanych dziewcząt.

Pieśni włochebne, w dostępnej nam dokumentacji, tworzą kilkadziesiąt wątków, wśród których można wyodrębnić motywy oraz sekwencje fabularne starsze i nowsze. Kilkuczlónowa budowa pieśni: okrzyk lub pytanie inicjalne, sekwencja fabularna, życzenia, przymówki o wyniesieniu darów, umożliwia swobodne komponowanie pieśni, zwłaszcza w zakresie wymiany fabuły. Dominująca w pieśniach dla gospodarza gloryfikacja adresata za pomocą motywu «pan siedzi za stołem w sukni atlasowej i czapce sobolowej i hojnie obdarza pacholików, ratajów, synów» lub portret «grzecznej damy w sukni jedwabnej, haftowanej złotem i perłowym wianeczku» odsyła nas do epoki feudalnej. Późna jest także chrześcijańska inkrustacja obrzędu: połączenie z Wielkanocą, śpiewanie wielkanocnych pieśni religijnych. W pieśniach włochebnych święci jako cudowni pomocnicy uprawiają pole, w tok powinszowań i życzeń są wplatanie motywy biblijne.

Powiązanie pieśni *włóczębnych* z dawnym wiosennym Nowym Rokiem każe jednak poszukiwać w pieśniach związku z mitami i symboliki wiosny — nowego lata. Związki te możemy odnaleźć na różnych płaszczyznach, zarówno pieśni, jak i czynności obrzędowych (Szymańska 1991).

Konopielka (jak i staropolska forma *konopieńka*) w nazewnictwie ludowym ma wartość gatunkową, podobnie jak w Rzeszowskim *konopka* (Kotula 1970:19). Oznacza pieśń życzeniową dla dziewczyny. *Konopielka* z pieśni dziewczęcych, jak i *bujny, zielony owies* z pieśni chłopięcych to para motywów agrarnych, nawiązujących w pewien sposób do rolniczego podłoża pieśni wiosennych. Owies symbolizuje także pana młodego w weselu białoruskim: zaręczynową wódkę i *korowaj* młodego przybiera się zielonym owsem. Wigilijny kisiel z owsa, tworzący parę z rytualną *kutią*, jest na Podlasiu tradycyjnie uważany za potrawę gospodarza.

Konopielka, poetycka, istniejąca tylko w pieśni nazwa żeńskiej dwupiennej rośliny konopnej (*Cannabis sativa*), o ludowych nazwach *maciorka, głowacz* (w odróżnieniu od roślin męskich *płaskun, kietun*) jest uosobieniem, symbolem kobiecości, rozumianej przez informatorów jako płodność i rozrodczość. Porównanie dziewczyny, ojcowej *córeńki* do *konopielki* w interpretacji wykonawców jest równoznaczne z życzeniem, by dziewczyna jak najszybciej wyszła za mąż, tak szybko, jak szybko rosną konopie. Jest ono zgodne z podstawową intencją pieśni i jej zalotną funkcją. Z tego powodu nazwa *Konopielka* jest przenoszona na wszystkie pieśni dla dziewcząt, jeśli nawet w pieśniach tych słowo to nie występuje. W pieśniach cienka, wysoka konopielka strzela pionowo ku niebu z pola lub łąnu lnu. Podczas śpiewania dziewczyna stanowi pionową oś magicznego koła, wyznaczonego przez siedzących na podłodze młodych mężczyzn. Len w pieśni otacza konopielkę tak, jak otaczają kołędowaną dziewczynę chłopcy. Można zatem widzieć w konopielce odpowiednik znaczeniowy drzewa kosmicznego. Symbolizowanie drzewa kosmicznego przez postać kobiecą eksponuje jego płodność i siłę rozrodczą. Męskiemu pierwiastkowi drzewa kosmicznego odpowiada, w pieśniach *włóczębnych* śpiewanych dla mężczyzn, owies. Interpretację konopielki i owsa jako odpowiedników drzewa kosmicznego wzmacnia dodatkowo wierzenie o konopiach jako siedlisku diabła, ducha konopnego (istot chthonicznych kryjących się w jego korzeniach) i przynależność owsa do symboli fallicznych. Znane jest także wierzenie o roślinie-ojcu wszystkich roślin, zwanej *sadziec konopiasty*. Roślinne, agrarne motywy pieśni *włóczębnych* — konopielka, owies — to podlaskie synonimy drzewa maikowego, gaikowego, symbolu nowego lata, nowego roku, nowego życia.

Do innej redakcji mitu o drzewie kosmicznym odsyłają nas motywy: «wino zielone», «dziewczyna wypija zielone wino», występujące w innych pieśniach *włóczębnych*. Nakłada się tutaj symbolika krzewu roślinnego na napój sakralny. Symbolika ta, wzmocniona dodatkowo kolorem zieleni (synonimu życia), sprowadza się do kosmicznego drzewa:

W starożytnej Mezopotamii krzew winny był nazywany „krzakiem życia”. W sumeryjskim piśmie liść winnego krzewu oznaczał życie. W mandeizmie, którego resztki przetrwały do dziś na terenie Iraku, krzew winny rosnący poza światem oznacza ojca wszelkiego życia. Legenda o krzewie winnym opasującym całe niebo i mającym owoce w postaci gwiazd pozwala widzieć w owym krzewie także funkcje drzewa kosmicznego (Lurker 1989).

Taką samą wartość można przypisać słowiańskiemu odpowiednikowi zielonego wina — gajowi, roślinnemu motywowi z refrenu pieśni *włóczębnych*. Motyw ten nie występuje samodzielnie, a w połączeniu z obrazem wody i konia: «*w gaju, na dunaju, masz koniczeńka, masz*» (w niektórych refrenach występuje *konicznynka*). Dunaj pojawiający się w refrenach pieśni, jak i dunaj z *Konopielki* może symbolizować wody chaosu, pramaterię. Takie określenie dunaju jako wody pierwotnej pojawia się w jednej z pieśni: *nikt nie zmierzy głębokości, nikt nie zmierzy szerokości*. Połączenie wody z postacią konika (pawia) — symboli fallicznych — akcentuje jej zapładniającą moc, podobnie jak wyławianie z dunaju złotego pierścienia (pawiego wianka) — symbolicznych atrybutów kobiecości.

Transformacja drzewa kosmicznego pojawia się także w sekwencji fabularnej pieśni o *Siwej, rabej zieziuleńce*. Występujące w niej postaci — ptak i złotorogi jelen, stojący w sadzie, odsyłają nas do „indoeuropejskiego obrazu zwierzęcia rogatego przy drzewie kosmicznym” (Dalewski 1990). Postaci jelenia z pieśni *włóczębnych* odpowiada sarna — *a na tym gaiczku sarna* — w wiosennych pieśniach z Łęczyckiego (Dekowski, Hauke 1981). W podlaskich pieśniach *włóczębnych* na rogach jelenich stoi kuźnia kowala złotnika, wykuwającego złoty pierścień do ślubu. Dziewczyna zbiera złotą rosę (złotą korę, złote liście — symbole górnej i środkowej części drzewa kosmicznego) i znosi ją do kowala-złotnika, by wykuł z niej trzy przedmioty: kubek, wieniec, pierścień. Przedmioty te symbolizują przyszłe małżeństwo dziewczyny. Postać jelenia — symbol dobrego początku i ofiary zakładzinowej — małżeństwo to gwarantuje.

W wielu pieśniach *włóczębnych* występuje refren *łotum (łotem, łata, łatym)*. Na obszarze białoruskim: *oj, liuli-liuli, lie-lie, lioli-lioli, u lia-lia, lia-lijoju, walaliom* (Winogradowa 1984). Sens asemantycznych dziś okrzyków tłumaczono jako przekształcenie nazwy *Alleluja*, litewskiej nazwy wielkanocnej pisanki, słowiańskich nazw oznaczających stosunki pokrewieństwa, okrzyki radości, okrzyki brzmieniowe, które mogą odnosić się do bóstw (Winogradowa 1984). Podobne refreny towarzyszą wiosennym pieśniom, o których czytamy w XV–XVI-wiecznych kazaniach: „Zakazujcie klaskania i śpiewów, w których wzywa się bożków Łado, Ileli, Jassa, Tija”, „na tym też miejscu był kościół trzech bałwanów, które zwano Łada, Boda, Łeli, do których prości ludzie schodzili się pierwszego dnia maja modłę im czynić i ofiarować” (Brückner 1902, t.1:56,57). Nazwy Ileli, Łeli — najbliższe semantycznie *łotum* — mogą odnosić się do imienia Eliasza. Borys Uspienski, przytaczając pieśń: *jeszcze teraz u nas/ straszne są wieczory/ te Bazyłowe/ Ileju, Ileju* stawia hipotezę, że wyrażenie *Ileju piet* (Ileju śpiewać) może w świadomości ludowej kojarzyć się właśnie z prorokiem Eljaszem (Ilja prorok), podobnie jak przyśpiew *wele, wele*, znany z XV-wiecznych lamentów pogrzebowych może być związany z imieniem *Weles* (Uspienski 1985:194). *Eliasz, Ilja, Jerzy* to ekwiwalenty imienia *Peruna, Gromowładcy*. A postać kosmicznego kreatora logicznie łączy się z nowym rokiem, uobecniając mit początku. Pogłosów mitu o kosmicznej kreacji można także dopatrywać się w motywie: «*wiatr (wicher) porywa z głowy krasnej Kasi wianek i wrzuca do wody*», jeśli nagły, gwałtowny wiatr (w wierzeniach także siedlisko diabła) będziemy rozumieli jako transformację pioruna.

Postać świętego Jerzego pojawia się w pieśniach *włóczębnych* dwukrotnie. Z jed-

nej strony nawiązuje do legendy hagiograficznej, przekazanej przez Jakuba de Voragine w *Złotej legendzie* jako późna, chrześcijańska wersja mitu o Andromedzie i Perseuszu, jako alegoria zwalczania smoka — szatana. Jednak mit o Perseuszu można także odnieść do praindoeuropejskiego mitu o kosmicznym pojedynku Piotrunowładcy z podziemnym potworem. Za taką interpretacją postaci przemawia wyposażenie pieśniowego świętego Jerzego w łuk i zabicie smoka strzałą (ikonografia przedstawia postać świętego z mieczem lub dzidą) a także motywy: «ptaki rozszarpują ciało smoka» (*Pieśń o świętym Jerzym*) i «ptaki triumfują nad pokonanym Lucyferem» (powinszowanie wielkanocne). Motywy te wiążą się z mitem o drzewie kosmicznym „przedstawianym często z ptakami na gałęziach, atakującymi smoka albo węża wijącego się wśród korzeni” (Kopaliński 1990). W innej pieśni postać świętego Jerzego jest zgodna z wschodniosłowiańskimi wierzeniami o otwieraniu przez niego ziemi i wypuszczeniu z niej roślinności — *gdzie święty Jerzy chodzi, tam żytko rodzi*. Na inwersji mitu, darowaniu życia żmii (wąż jest transformacją smoka — por. Uspienski 1985) — jest oparta pieśń dla chłopca: *Panicz*. Pobrzmiwają tu echa wierzeń, że nie wolno zabijać węża, żmii. Za darowanie życia żmija obiecuje chłopcu wyprawić wesele. Fabuła pieśni jest poetycką wykładnią mitu, mówiącego o tym, że dobro i dostatek ludzi zależy od istot chtonicznych.

Postać świętego Jerzego, pojawiająca się w różnych transformacjach w podlaskich pieśniach *włóczębnych*, jest odległą, ale czytelną wersją podstawowego mitu kosmogonicznego. Koreponduje także z chrześcijańską wykładnią dogmatu o śmierci Jezusa jako odkupieniu za życie wieczne, co wyraża jedno z powinszowań: *piekło zwojował, niebo zbudował, a nam, ludziom wieczność darował*. Tłumaczy także powiązanie obrzędu ze świętem Wielkiejnocy — wspólnym mianownikiem jest mit o ciągle odradzającym się życiu.

W przytoczonym przez Stanisława Dworakowskiego opisie sytuacji wykonawczej *Konopielki* chłopcy huśtają dziewczynę na stołeczku z rąk. Na dużym obszarze północnego Podlasia, tam, gdzie *Konopielki* już nie występują, między Białymstokiem a Siedlcami w linii pionowej, obchodom świąt Wielkanocy towarzyszy obrzędowa huśtawka, budowana przez kawalerów z prostej, dorodnej sosny, drzewa wyrąbanego w lesie. Zarówno osoby (młodzi chłopcy) jak i dzień wycinania drzewa i budowy z niego huśtawki (Wielka Sobota) są nacechowane symbolicznie i odsyłają nas znowu do mitu o drzewie kosmicznym. Natomiast obrzędowe huśtanie młodych dziewcząt i chłopców wykazuje zgodność z jedną z pieśni epiki południowosłowiańskiej: *Słońce i Dobrynka*. Syn Słońce, na pytanie matki, w jaki sposób zabierze ukochaną Dobrynę z ziemi do nieba, odpowiada, że zrobi to prosto. Puści swoje złote promienie, zamieni je w huśtawki, opuści na ziemię. W dziewczęce święto, na świętego Georgija, przyjdą starzy i młodzi huśtać się na zdrowie. Z nimi przyjdzie Dobrynka, siądzie na huśtawce. Wtedy podniesie ją prosto do nieba.

Południowosłowiańska epika nie tylko potwierdza zachowanie na Podlasiu obrzędowej huśtawki w tożsamym czasie i funkcji, ale także utwierdza nas w przekonaniu, że związku pieśni *włóczębnych* z epiką i mitami niekoniecznie trzeba szukać tylko na płaszczyźnie werbalnej. Huśtanie dziewczyny — *konopielki*, obrzędowa huśtawka wiosenna, rytualne powtarzane od pokoleń gesty, wyrażają wieczną tęsknotę człowieka do Słońca i potrzebę związku z Kosmosem.

Pieśni i powinszowania włóczębne

Zapis w transkrypcji półfonetycznej uwzględnia główne kresowe cechy fonetyczne języka pieśni i wypowiedzi: niepełne spalatalizowanie szeregu *s',c', z',dz'*, palatalność *l* (*w poliu, weselie*), zachowanie dźwięcznego *h*. Ponadto zachowano inne cechy gwarowe: zanik nosowości, labializację nagłosowego *u*, prejotację i postjotację, ścięśnienie *e* (*é*), uproszczenia grup spółgłoskowych. Cechy te występują w tekstach w różnym natężeniu w zależności od miejsca pochodzenia pieśni. W grupach *sw, kw* zachowuje się dźwięczny *w*. Spółgłoska *ł* jest artykułowana zębowo.

1. Powinszowanie

Scenariusz kolędowania, pełen kawalerskiej grzeczności, wymagał konwencjonalnego pytania o wyrażenie zgody na śpiewanie pieśni, np. *Panie Gospodarzu, Pani Gospodynio, czy można zaśpiewać, wasz dom rozweselić w czasie zmartwychwstania Pańskiego?*

Pytania te są dodawane także na zakończenie dłuższych wierszowanych powinszowań. Powinszowania były wygłaszane na początku lub końcu kolędowania, wtedy dodawano do nich przyśpiewki o dar. Powinszowanie zawiera w sobie, w dawnym rozumieniu tego słowa: „oświadczając komu swoją radość, z tego, że się jego życzenia spełniły, że go co pomyślnego lub pożądanego spotkało” obraz radości ogarniającej całą przestrzeń: triumfujące niebo i śpiewające ptaki, przeciwstawione płaczącemu Lucyferowi. Klimat radości ze zmartwychwstania Jezusa bliski jest tu kategoriałnie pastoralkom i kantyczkom.

Sadowo, gm. Dąbrowa Białostocka, woj. Białystok 1979 r. Walenty Kuźmicki, ur. 1946 r. Taśmoteka nagrań Instytutu Sztuki PAN (=TN IS) 4020/5.

*Dz'is' dz'ień rados'c'i, dz'ień weselos'c'i,
dz'ień Pana tego zmartwychwstałego.
Wszelkie weselie przy ludzkim c'iele,
s'wiat s'ię raduje, niebo tryumfuje,
a ja, wam państwo, pięknie powinszuje.
Przykra z'ima minęła, s'liczna wiosna następuje,
a mały skowroneczek s'piewa alleluje.
Drobne ptaszki od rados'c'i skaczo,
a Lucyfer¹ przeklęty, okowany płacze.
Witaj, Syonie², na Bożym tronie:
co za przywitanie, ojcowskie spotkanie!
Niebo około, wszystek s'wiat uradował,
i my też radujmy, s'piewajmy alleluje.
Proszę na nas s'ie nie gniewac',
kazac' jako piosenke wam zas'piewac',
wasz dom rozweselic',*

¹ *Lucyfer*, łac. *Lucifer*, dosł. 'nosić światła'. Według apokryfów biblijnych i tradycji folklorystycznych Lucyfer wystąpił do walki z Archaniołem Michałem na gwiazdozbiorze Wielkiej Niedźwiedzicy. Pokonany, został przykuty w piekle do kamiennego słupa łańcuchem. Por.: SFP, hasło *Lucyfer* s. 207–208, motyw T 803 «Lucyfer przykuty łańcuchem» PBL T 1 s. 252.

² *Syjon*, hebr. *Siyon*, pierwotnie warownia na południowym stoku wzgórza Ofel w Jerozolimie, po sprowadzeniu Arki przymierza przez króla Dawida. Miejsce pobytu Jahwe, miejsce, na którym stała świątynia Salomona, Jerozolima i jej mieszkańcy. Miasto Boga, święta góra.

*a nam młodym ochote uczynić!
S'piewac', czy nie?*

Wariant: Federowski T.V (1877–1905) nr 1578, 1595.

2. Pieśń o świętym Jerzym

Pieśń o świętym Jerzym jest śpiewana gospodarzowi. Według wykonawców jest czymś pośrednim między pieśnią religijną a świecką: nie jest śpiewana w kościele, a w repertuarze pieśni *włóczębnych* jest jednocześnie i pieśnią religijną i kolędą dla gospodarza.

W polskim folklorze *Pieśń o świętym Jerzym* jest znana jako legenda religijna lub pieśń dzia-dowska. Jednak jej wariant, pochodzący z rękopisu Kętrzyńskiego (Kolberg DW (1966) nr 383), z powtarzającym się refrenem *Halleluja* wskazywał hipotetycznie na jej związek z Wielkanocą, co potwierdziły współczesne badania na Warmii i Mazurach. W identycznej co na Podlasiu funkcji, towarzysząc wielkanocnemu *wykupowi*, występuje na Kurpiach i w Łomżyńskim. *Pieśń o świę-tym Jerzym* istnieje także w folklorze białoruskim, ale nie wchodzi w skład pieśni *włóczębnych*. Funkcjonuje jako legenda religijna, klasyfikowana przez folklorystów jako ballada (BNT *Ballady* 1977 nr 472–481).

Trzcianne-Zubole, gm. Trzcianne, woj. Łomża, 1978 r. Helena Sienkiewicz, ur. 1926 r. TN IS 4266/1.

*U jeziora, u białego³,
klęczy królowna u niego,
Alleluja, Alleluja!
Ty, królowno, czego klęczysz,
te jezioro bystre smęcisz?
Alleluja, Alleluja!
A ja klęcze to dlatego,
czekam smoka ogromnego,
Alleluja, Alleluja!
Słońce zaszło, miesiąc wyszed,
smok ogromny z wody wyszed,
Alleluja, Alleluja!
Sto par armat nabijajcie,
tego smoka zabijajcie!
Alleluja, Alleluja!
Sto par armat wystrzelily,
tego smoka nie zabily!
Alleluja, Alleluja!
Święty Jerzy z łuka swego,
zabił smoka ogromnego,
Alleluja, Alleluja!
Sto par koni zakładajcie,*

³ *Jezioro białe* — według wykonawcy: 'jezioro spokojne, o gładkiej tafli, jakie bywa przed wschodem lub po zachodzie słońca'.

tego smoka wyciągajcie!
Alleluja, Alleluja!
Sto par koni założyli,
smoka z miejsca nie ruszyli,
Alleluja, Alleluja!
Święty Jerzy zaprząg swego,
wywióz smoka ogromnego,
Alleluja, Alleluja!
Wywióz jego niedaleczko,
cztery mile za miasteczko,
Alleluja, Alleluja!
Jak się ptactwo dowiedziało,
cztery lata żywność miało,
Alleluja, Alleluja!

Warianty: Kolberg DW 19 (1886) nr 444; Kolberg DW 26 (1987) nr 561; Kolberg DW 21 (1886) nr 189, 190; Kolberg DW 40 (1966) nr 383.

3. Gdzie święty Jerzy chodzi, tam żytko rodzi

Pieśń włochebna dla gospodarza, oparta na motywie «święci uprawiają pole gospodarza». Postać świętego Jerzego, zgodna z wierzeniem o otwieraniu przez niego ziemi i wypuszczaniu z niej roślinności, pojawia się w wielu pieśniach wiosennych (*wiośniankach, ohulkach, rohulkach*) na Podlasiu i Białorusi (por. Federowski T. V nr 1622–1638). Motyw «zboże rośnie po śladzie stopy» jest obecny w podlaskich pieśniach zapustnych: *gdzie nasz konik pochodzi, tam się żytko urodzi* (por. Gloger 1892 nr 2) i weselnych: *Tam gdzie pana młodego koń pochodzi, tamoj zielona ruń urodzi* (T. 1422 AF IS PAN). Przymówka o wyniesieniu daru: *Mości gospodarzu... jest typowa dla kolęd cyklu zimowego.*

Kumiała, gm. Korycin, woj. Białystok, 1978 r. Romualda Burzyńska, ur. 1940 r. TN IS 3662/10.

Gdzie święty Jerzy chodzi, tam żytko rodzi,
Jezus Chrystus na uwie świętych⁴!
A gdzie kamuszczyk, tam żyta karuszczyk⁵,
Jezus Chrystus na uwie świętych!
A z jednego ziarka będzie mąki miarka,
Jezus Chrystus na uwie świętych!
A z jednego snopka będzie żyta boczka,
Jezus Chrystus na uwie świętych!
A gdzie goreńka, tam żyta garsteńka,
Jezus Chrystus na uwie świętych!

⁴ *Na uwie świętych* — przekształcona i zdeformowana formuła białoruskiego refrenu pieśni włochebnych: *Chrystos woskres na uwies świet* (por. Rypiński 1840 s. 43).

⁵ *Żyta karuszczyk* — według wykonawcy: 'gęsta kępka rosnącego na polu żyta'.

Mości⁶, gospodarzu domowy szafarzu!
Jezus Chrystus na uwie świętych!
Mościa gospodyni, domowa szafyni⁷!
Jezus Chrystus na uwie świętych!
Nie bądź taka sknera, każ dać masła-j, sera,
Jezus Chrystus na uwie świętych!
Każ dać ober⁸ hojny, bądź Pan bogobojny,
Jezus Chrystus na uwie świętych!

Wariant: Federowski T. V (1877–1905) nr 1585, 1605, 1623.

4. Gospodarz

Pieśń *włóczębna* dla gospodarza lub jego dorastającego syna zwykle obejmuje motywy:

- 1) inwokacja: pytanie włóczębników skierowane do gospodyni;
- 2) gospodarz w przepysznym ubraniu siedzi za stołem;
- 3) gospodarz hojnie darzy synów;
- 4) święci uprawiają pole gospodarza;
- 5) gospodarz dzieli zbiory;
- 6) przymówka włóczębników o dary.

Boguszewo, gm. Mońki, woj. Białystok, 1988 r., Stanisław Olszewski, ur. 1918 r.; Józef Olszewski, ur. 1929 r.; Waclaw Olszewski, ur. 1918 r.; Eugeniusz Olszewski, ur. 1943 r.; Ryszard Olszewski, ur. 1956 r.; Tadeusz Czarniawski, ur. 1948 r. TN IS 4111/5.

Zielień, zielień bujny⁹ owies,
hej, tołom, zielień, zielień bujny owies!
Czem zielieńszy, tem bujniejszy,
hej, tołom, czem zielieńszy, tem bujniejszy!
Pytam, pani gospodyni,
hej, tołom, pytam, pani gospodyni!
A czy pan gospodarz w domu,
hej, tołom, a czy pan gospodarz w domu?
Pan gospodarz za stolikiem,
hej, tołom, pan gospodarz za stolikiem!
pisze listy z pacholikiem,
hej, tołom, pisze listy z pacholikiem¹⁰!
Pisze, pisze, rozsyłaje,

⁶ *Mości, mościa* — nazwa używana przez dawną szlachtę w jej wzajemnych stosunkach, skrót od: wasza miłość, miłościwy.

⁷ *Szafyni, szafarz* — w dawnej Polsce urzędnik zajmujący się sprawami finansowymi (głównie dochodami z podatków) lub urzędnik opiekujący się gospodarką miejską; ten, kto szafuje, zarządza, rozdaje.

⁸ *Ober* — *oberman, obyрман* (stpol.) — urzędnik przyjmujący zbierane przez poborców czynsze i opłaty; *oberchapka* (gwarowe) — łapówka, tu w znaczeniu podarunku dla kołędników.

⁹ *Bujny* (w innych pieśniach: *bujny las, bujny wiatr, bujne pióra*) według wykonawcy: 'obficie, gęsto rozrastający się, pełen sił żywotnych'.

¹⁰ *Pacholik* — w dworach szlacheckich 'chłopiec do posług, giermek, paż'.

hej, tołom, pisze, pisze, rozsyłaje!
ji synom po koniu daje,
hej, tołom, ji synom po koniu daje!
Sam na rysia cziała daje¹¹,
hej, tołom, sam na rysia cziała daje!
Siwa¹² zieziuleńka¹³, mała,
hej, tołom, siwa zieziuleńka, mała!
wszystkie liasy obliatała,
hej, tołom, wszystkie liasy obliatała!
Tylko w jednym nie bywała,
hej, tołom, tylko w jednym nie bywała!
tam gdzie siwy jelen' bywa,
hej, tołom, tam gdzie siwy jelen' bywa!
U jelenia dziewięć rogi,
hej, tołom, u jelenia dziewięć rogi!
na dziesiątym kuźnia stoi,
hej, tołom, na dziesiątym kuźnia stoi!
A w tej kuźni kowal kuje,
hej, tołom, a w tej kuźni kowal kuje!
Ukujże mi, kowalczyku,
hej, tołom, ukujże mi, kowalczyku!
złoty pierścień do witania,
hej, tołom, złoty pierścień do witania!
ji kubeczek do pijania,
hej, tołom, ji kubeczek do pijania!

Warianty:

Motyw 1: Rkps BJ 3646 z XVII wieku, Zathey 1961 s. 75; Pauli 1839 nr 7, 14; Konopka 1840 s. 87 nr 1; Kolberg *DW* 5 (1871) nr 34; Rokossowska 1887 s. 156 nr 5; Dej 1965 nr 55; *BNT* 1980 *Walachobnyja piesni* nr 98–120.

Motyw 4: Federowski T. V (1877–1905) nr 1554; Hurynowicz 1893 nr 148; Czerny 1895 s. 206 nr 29; Hnatiuk (1914–1916) s. 78; Kawecki 1960 s. 70–71 nr 8; por. Bartmiński 1986 nr 112.

Motyw «kowal kuje złoty pierścień» pochodzi z sekwencji fabularnej pieśni *Siwa, raba zieziuleńka*. Tu pojawia się w zmodyfikowanej formie: «kowal w kuźni stojącej na rogach jelenia kuje złoty pierścień dla gospodarza „do witania”». W pieśni wólczebnej śpiewanej dla Żyda — młynarza na rogach jelenia stoi młyn, mielący mąkę na chleb.

5. Panicz

Pieśń wólczebna dla chłopca. W nazewnictwie ludowym *Panicz*, w terminologii folklorystycznej *Pieśń o żmii*. W folklorze białoruskim wchodzi w skład grupy pieśni *Czudounyja pamocznyki bielaga małojca*. W białoruskich wersjach pieśni występuje wymiennie postać żmii (żmijka), sowy, Turka. Poświadczane funkcje pieśni: sobótkowa, podlaska wiosenna, pieśń pod krzyżami.

¹¹ *Cziata daje* tj. zastawia czaty na rysia.

¹² *Siwy* — gwarowe: 'jasnoszary, szaroniebieski, białoszary'.

¹³ *Zieziuleńka* — 'kukulka'.

Tykocin, woj. Białystok, 1988 r. Jadwiga Baczeńska, ur. 1914 r. TN IS 4198/3.

*Zieleń, zieleń bujny owies,
tam na dunaju masz konieczynkę, masz!
Czym zieleńszy, tym bujniejszy,
tam na dunaju masz konieczynkę, masz!
A w tym owsie siwy kamień,
tam na dunaju masz konieczynkę, masz!
Na kamieniu luta¹⁴ zmija
tam na dunaju masz konieczynkę, masz!
Luta zmija owies ścina,
tam na dunaju masz konieczynkę, masz!
Hej, nie ścinaj, ty młodzieńcze,
tam na dunaju masz konieczynkę, masz!
Ja tobie w pomocy będę,
tam na dunaju masz konieczynkę, masz!
Ja tobie pannę wyraję,
tam na dunaju masz konieczynkę, masz!*

Warianty: Gloger 1877 nr 15 = Gloger 1892 nr 26 = Gloger 1894 nr 75; Federowski T. V (1877–1905) nr 1566, 1581, 1593, 1599; Kolberg DW 28 (1890) nr 42, por. Kolberg DW 22 s. 276; Hurynowicz 1893 nr 153; Dworakowski 1964 s. 93 nr 9; BNT 1980 *Wałaczobnyja piesni* nr 332–336.

6. Zazuleńka / Złoty kubek

Pieśń *włóczebna* dla dziewczyny, w nazewnictwie ludowym *Zieziuleńka*. W folklorze białoruskim mieści się w grupie pieśni *Try nadabki dla panienki*, w folklorystyce polskiej jest znana jako *Złoty kubek*. Podstawowa sekwencja fabularna: «dziewczyna zbiera złotą rosę (złotą korę, złote liście) i znosi ją do złotnika, by wykuł z niej trzy przedmioty: kubek, wieniec, pierścień». Wersja podlaska pieśni jest bogatsza od białoruskich o motyw «kuźnia kowala — złotnika stoi na rogach jelenia». Motyw «jeleni ma dziewięć rogów, a na dziesiątym stoi kuźnia» — występuje także w ukraińskich kolędach:

*Divnoe zvirja tura, olenija,
ščo na golovci devjat' rizeczkiv,
a na desjatim terem zbudovan.
(Dalewski 1990)*

W folklorze polskim najstarsze warianty *Złotego kubka* są już schrytianizowane. Złoty kubek, wykuty przez złotnika do wina pijania przez dziewczynę, przekształca się w złoty kielich, z którego będzie pijał *sam Pan Jezus z aniołami*. W takiej wersji wchodzi też do literatury pięknej (T. Lenartowicz, *Złoty kubek*, 1855). Analizę ponad 20 polskich wariantów *Złotego kubka* dał J. Bartmiński w artykule «*Bóg się szerzy*». *Przykład chrystianizacji noworocznej kolędy ludowej*, [w:] *Biblia a literatura*, Lublin 1986, s. 479–497.

A. Kumiała, gm. Korycin, woj. Białystok, 1978 r., Romualda Burzyńska, ur. 1940 r. TN IS 3662/6.

¹⁴ *Luta zmija* — dawne: *luty* 'srogi', epitet *luta* w odniesieniu do żmii występuje w epice południowosłowiańskiej.

Siwa, raba¹⁵, z'iez'iuleńka¹⁶,
hej, tała, siwa, raba, z'iez'iuleńka!
wszystkie sady obkowała!
hej, tała, wszystkie sady obkowała!
jeszcze w jednym nie bywała,
hej, tała, jeszcze w jednym nie bywała!
A w tym sadzie jeleni stoi,
hej, tała, a w tym sadzie jeleni stoi!
na jeleniu dz'iewięć' rogi,
hej, tała, na jeleniu dz'iewięć' rogi!
na dz'ies'iątym kuz'nia stoi,
hej, tała, na dz'ies'iątym kuz'nia stoi!
A w tej kuz'ni kowal kuje,
hej, tała, a w tej kuz'ni kowal kuje!
nigdy ogniu nie zgasuje,
hej, tała, nigdy ogniu nie zgasuje!
Oj, ty złotny kowalczyku,
hej, tała, oj, ty złotny kowalczyku!
ukujże mnie złotny piers'c'ień,
hej, tała, ukujże mnie złotny piers'c'ień!
Złotny piers'c'ień na rączenke,
hej, tała, złotny piers'c'ień na rączenke!
pawy¹⁷ wieniec na głowenkę,
hej, tała, pawy wieniec na głowenkę!
A ty, Kas'iu., bądź' wesola,
hej, tała, bądź' wesola!
wesz' kliuczyki, skocz do stoła,
hej, tała, skocz do stoła!
A od stołu do szafeczki,
hej, tała, a od stołu do szafeczki!
wynies', wynies' gorzałeczki!
hej, tała, wynies', wynies' gorzałeczki!
My gorzałke wypijemy,
hej, tała, my gorzałke wypijemy!
tobie, Kas'iu, dz'iękujemy!
hej tała, tobie, Kas'iu dz'iękujemy!
A żebys' ty rosła, rosła,
hej, tała, a żebys' ty rosła, rosła!
a w jes'ieni za mąż poszła,
hej, tała, a w jes'ieni za mąż poszła!
A bodajs'my doczekali,
hej, tała, a żebys'my doczekali!

¹⁵ *Raby* — gwarowe: 'pstry, jarzębaty'.

¹⁶ Zob. przypis nr 13.

¹⁷ *Pawy wieniec* — stpol. *pawa* 'paw'.

*tobie w swaty pojechali,
hej, lała, tobie w swaty pojechali!*

B. Budne-Kolonia, gm. Goniądz, woj. Białystok 1977 r. Feliksa Sokółowska, ur. 1904 r. TN
IS K. VI 77/1.

*Na szerokiej łące dziewczyna stała,
ej, ej, łotum, dziewczyna stała!
i prześliczne kwiatki na niej zbierała,
ej, ej, łotum, na niej zbierała!
I przyszła do domu i rzewnie płakała,
ej, ej, łotum, i rzewnie płakała!
Ej, ej, wyjdź, nadobna dziewczyno,
ej, ej, łotum, nadobna dziewczyno!
pozbierraj to rose na cynowo mise,
ej, ej, łotum, na cynowo mise!
I zanieś to rose do załotnika,
ej, ej, łotum, do załotnika!
niech ci załotnik załoci kubiec¹⁸,
ej, ej, łotum, załoci kubiec!
Załotyj wieniec do szłubu stawania,
ej, ej, łotum do szłubu stawania!
załotyj kubiec do wina pijania,
ej, ej, łotum, do wina pijania!
załotyj pierścieniec na rękę noszący,
ej, ej, łotum na rękę noszący!*

Warianty: Wójcicki 1836 I s. 272–273; Pauli 1838 nr 2; Gloger 1877 nr 102 = Gloger 1892 nr 107; Federowski T.V (1877–1905) nr 1555, 1557, 1563, 1587; «zbieranie złotej kory (gałęzi)» nr 1594, 1602, 1604; Kolberg DW 16 s. 146 (*kowal — złotnik* w pieśni weselnej); Kolberg DW 44 nr 14; Kolberg DW 49 nr 63–65; Kolberg DW 52 (1830–1889) nr 8; Kolberg DW 56 nr 6; Kawecki 1960 s. 66 nr 1; Oleszczuk 1965 nr 119 (zwr. 7–16), nr 120 (zwr. 14–21); Pawłowska II 1965 nr 94 (*kowal — złotnik*); BNT 1980 *Walczoobnyja piesni* nr 180–183, 185–186.

7. Przyszli do nas wołokowniczi

Pieśń *włóczebna* dla dziewczyny. Sekwencja: «chłopiec zadaje dziewczynie zagadki, a ona je trafnie rozwiązuje» jest obecna w wielu pieśniach o odmiennych funkcjach .

Lozowo, gm. Dąbrowa Białostocka, woj. Białystok 1978 r. Eugeniusz Kiejko, ur. 1928 r. TN
IS 3829/7.

*Przyszli do nas wołokowniczi,
hej, wino, wino zielione!
pod okienkiem zastukali,
hej, wino, wino zielione!*

¹⁸ *Kubiec, pierścieniec* — staropolskie deminutiwa słów kubek, pierścień.

młodej panienki zapytali,
 hej, wino, wino zielone!
 A czy w domu młoda panienka?
 hej, wino, wino zielone!
 W domu, w domu, za stolikiem,
 hej, wino, wino zielone!
 za stolikiem c'isawanym¹⁹,
 hej, wino, wino zielone!
 Na stoliku trzy kubeczki,
 hej, wino, wino zielone!
 W pierwszym kubku miód sołodkij,
 hej, wino, wino zielone!
 w drugim kubku pszenne piwo,
 hej, wino, wino zielone!
 w trzecim kubku zielone wino,
 hej, wino, wino zielone!
 Miód sołodkij dla jej matki,
 hej, wino, wino zielone!
 pszenne piwo dla jej rodziny,
 hej, wino, wino zielone!
 zielone wino sama wypila,
 hej, wino, wino zielone!
 A co białe i bieliejsze?
 Hej, wino, wino zielone!
 a co czarne i czarniejsze?
 Hej, wino, wino zielone!
 a co kwitnie, kwiatu nie ukazuje?
 Hej, wino, wino zielone!
 a co płynie bez powodu?
 Hej, wino, wino zielone!
 a co nie śpi we dnie, w nocy?
 Hej, wino, wino zielone!
 Łabędź biały i bieliejszy,
 hej, wino, wino zielone!
 woron czarny i czarniejszy,
 hej, wino, wino zielone!
 paproć kwitnie, kwiatu nie ukazuje,
 hej, wino, wino zielone!
 rzeka płynie bez powodu,
 hej, wino, wino zielone!
 droga nie śpi we dnie, w nocy,
 hej, wino, wino zielone!

¹⁹ *Stolik cisawany* — wykonany z drzewa cisowego, bardzo trwałego, czerwonej barwy. W folklorze obrzędowym drzewo sakralne (weselne stoly *cisowe*, *cisowe* trumny).

Cóż nam teraz za dar będz'ie?
Hej, wino, wino zielone!
Kope jajek na talierzu,
hej, wino, wino zielone!
co śpiewają kawalierzy,
hej, wino, wino zielone!
Wołokowniczeki nie daremniczeki,
hej, wino, wino zielone!
raz w rok chodzą, Pana Boga proszą,
hej, wino, wino zielone!

Warianty: Chodakowski (1813–1818) 1973 nr 130, pieśń sobótkowa; Wójcicki I 1836 s. 203, 205, jw.; Gloger 1877 nr 93 = Gloger 1892 nr 53 = Gloger 1894 nr 94, jw.; Federowski T. V (1877–1905) nr 1556, 1589, 1591, 1615, pieśń wołoczebna; Kolberg *DW* 24 (1885) nr 4, pieśń sobótkowa; Kolberg *DW* 28 (1890) nr 90, 91, pieśń weselna; Świętek 1893 nr 24, kolęda dla przeskoczek (panien z dzieckiem); Dej 1965 s. 386–387, kolęda dziewczęca cyklu zimowego; *BNT* 1980 *Włączobnyja piesni* nr 317, 318, pieśń wołoczebna; por. *Trafne rozwiązywanie zagadek* Karłowicz 1888.

Motyw: «Trzy kubki z trzema różnymi napojami» występuje w pieśni dla gospodarza; *BNT* 1980 *Włączobnyja piesni* 1980 nr 115.

8. Tam w ogrodzie, tam w zielonym

Pieśń *włóczebna* dla dziewczyny, nazywana przez wykonawców *Wino*. Sekwencja: «dziewczyna zrywa kwiat kaliny (róży, maku), przykłada go do policzka i wyobraża sobie przyszłego męża» jest podstawą wątku nazwanego w folklorystyce białoruskiej *Paniency rojny tolki karalewicz*. W pieśniach podlaskich pojawia się motyw dodatkowy: «posag weselny».

Słomianka, gm. Jasionówka, woj. Białystok, 1978 r. Władysław Hryń, ur. 1906 r. TN IS 3596/11.

Tam w ogrodz'ie, tam u z'ielionym,
ej, wino, wino zielone!
tam kwitnie, kwitnie czerwona róża,
ej, wino, wino zielone!
Tam kwitnie, kwitnie i przekwituje,
ej, wino, wino zielone!
tamtędy biegła młoda panienska,
ej, wino, wino zielone!
Młoda panienska, młoda Kas'iulienka,
ej, wino, wino zielone!
I zerwała z róży kwiat,
ej, wino, wino zielone!
i przyśpiliła do swego licka,
ej, wino, wino zielone!
Do swego licka, do swej rusej kosy²⁰,

²⁰ *rusa kosa* 'jasnokasztanowy, płowy warkocz'.

ej, wino, wino zielone!
 Skrzynia maliowana, bryka łożowana,
 ej, wino, wino zielone!
 a w tej skrzynie pięć poduszek,
 ej, wino, wino zielone!
 Pięć poduszek, szósta pierzyna,
 ej, wino, wino zielone!
 szósta pierzyna, siódma gospodynia,
 ej, wino, wino zielone!
 Ty, Kasieńku, bądź wesota,
 ej, wino, wino zielone!
 weź kluczyki, skoc do stoła,
 ej, wino, wino zielone!
 A od stoła do safeczki,
 ej, wino, wino zielone!
 wynieś butel gorzałeczki,
 ej, wino, wino zielone!
 Sześć par jajek na półmisek,
 ej, wino, wino zielone!
 Kielbasoju okrążywszy²¹,
 ej, wino, wino zielone!
 białym serem zawierszywszy²²,
 ej, wino, wino zielone!

Warianty: Federowski T. V (1977–1805) nr 35, pieśń miłosna; Federowski T. V (1877–1905) nr 1568, 1617; Oleszczuk 1965 nr 120 (zwr. 1–4); BNT 1980 *Właścibnyja piesni* nr 251–263.

9. Dobry wieczór, panienczko („Panienczka”)

Pieśń włochebna dla dziewczyny. W nazewnictwie ludowym *Panienczka*, *Łałymka*, *Wino*, *Nowina*. W folklorystyce białoruskiej znajduje się w grupie pieśni *Właścibniki niasuć nawiny panience*. Przynosi portret panienczki w perłowym wianku, sukni haftowanej złotem, z bukietem mirtowym w przeciwieństwie do Marysi krasnej w wianku z pawich piór pasącej pawie z *Konopielki*. Centrum występowania tego wątku są: Wileńszczyzna i Białoruś; znana jest także i w Suwalskiem. Wyraźna jest jej szlachecka i polska geneza, co podkreślają folklorysty: zapis we wsiach szlacheckich, szlacheckie słownictwo, wszystkie cechy poezji zaściankowej (Ryszard Wojciechowski w komentarzach do pieśni nr 1572–1573 w zbiorze Federowskiego); powstała wśród polskiej szlachty lub uczniów szkół jezuickich i dominikańskich (Lis 1989, s. 149).

A. Janikowo, pow. Lidzbark Warmiński, woj. Olsztyn, 1975 r. Apolonia Szyllęjko, ur. 1907 r. Grycwiny, pow. wileńsko-trocki, zam. od 1946 r. Janikowo. TN IS 3346/27.

Już zelówki pogdrywali,
 wina-ż moja, wina z'ieliona!
 pókim do Helciuni dworu dopytali,

²¹ Od *okrążyć*, tu: ‘obwiązać dookoła’.

²² Według wykonawcy ‘ukoronować, położyć na wierzch’ (brus. *zawierszyt* — ‘zakończyć’).

wina-ż moja, wina z'ieliona!
U naszej Helciuni suknia haftowana,
wina-ż moja, wina z'ieliona!
suknia haftowana, złotem wyszywana,
wina-ż moja, wina z'ieliona!
Przyszłyśmy tu po dyngusie,
wina-ż moja, wina z'ieliona!
zaśpiewajmy o Jezusie,
wina-ż moja, wina z'ieliona!
O Panience, świętym Pietrze,
wina-ż moja, wina z'ieliona!
o Judaszu ji o lotrze,
wina-ż moja, wina z'ieliona!
Prosze dać ji nie żałować,
wina-ż moja, wina z'ieliona!
kopa jajeczek, syr ji pirożeczek²³,
wina-ż moja, wina z'ieliona!
Syr ji pirożeczek, syr ji pirożeczek,
wina-ż moja, wina z'ieliona!
Syr i pirożeczek, wódki kieliszeczek,
wina-ż moja, wina z'ieliona!
Kopa jak kopa a piędziesiąt mało,
wina-ż moja, wina z'ieliona!
a piędziesiąt mało, żebyś wszystkim stało,
wina-ż moja, wina z'ieliona!
Masta garnuszek, żeby nie bolał brzuszek,
wina-ż moja, wina z'ieliona!

B. Szczęsnowice, gm. Szudziałowo, woj. Białystok, 1978 r. Julia Poniekwicka, ur. 1910 r.; Zuzanna Poniekwicka, ur. 1930 r.; Józef Poniekwicki, ur. 1929 r.; Dominik Poniekwicki, ur. 1928 r. TN IS 3648/8.

Dobry wieczór, panienczko,
hej, wino, wino z'ielieno!
czem nie stojisz w okieneczku?
hej, wino, wino z'ielieno!
Czem nie stojisz, nie wyglądasz?
hej, wino, wino z'ielieno!
Jedz'ie, jedz'ie, kogo żądasz,
hej, wino, wino z'ielieno!
Jak wróbel'ki na babincu²⁴,
hej, wino, wino z'ielieno!
tak my u panny na dz'iedz'incu,

²³ Zdrobienie od *piróg* 'nadziewane ciasto'.

²⁴ *babiniac* 'kruchta, przedsionek kościelny'.

hej, wino, wino z'ielieno!
Jak wróbel'ki w okieneczku,
hej, wino, wino z'ielieno!
tak my u panny na ganeczku,
hej, wino, wino z'ielieno!
Żeby panna słuszna rosta,
hej, wino, wino z'ielieno!
i w tym roku za mąż poszła,
hej, wino, wino z'ielieno!
Żeby panna dobra była,
hej, wino, wino z'ielieno!
na weselie zapros'ila,
hej, wino, wino, z'ielieno!

C. Szczęsnowice, gm. Szudziałowo, woj. Białystok, 1978 r. Józef Poniekwicki, ur. 1929 r.;
 Dominik Poniekwicki, ur. 1928 r.; Romuald Szczęsnowicz, ur. 1921 r. TN IS 3647/1.

Dobry wieczór, panno, bądź od nas witano,
hej, nowina, bądź od nas witano!
przywitaj się z nami, ładnie zaśpiewamy,
hej, nowina, ładnie zaśpiewamy!
Proszę podać rączkę, złożymy obrączkę,
hej, nowina, złożymy obrączkę!
Nasza pani ładna, ma suknią jedwabną,
hej, nowina, ma suknią jedwabną!
Suknia jedwabna, złotem wyszywana,
hej, nowina, złotem wyszywana!
półbuciki hojne, do spaceru zdolne,
hej, nowina, do spaceru zdolne!
Dlia Ciebie, dziewczyno, jest wielka nowina,
hej, nowina, jest wielka nowina!
swatowie jadą, ot, z wielką paradą,
hej, nowina, ot, z wielką paradą!
Jadą, jadą hojnie, na konikach strojnie,
hej, nowina, na konikach strojnie!
trzy mili jechali, do panny błędz'ili,
hej, nowina, do panny błędz'ili!
Jeden na kasztanie, drugi na bułanie,
hej, nowina, drugi na bułanie!
trzec'i na s'iwym, a czwarty na gniadym,
hej, nowina, a czwarty na gniadym!
Sto mil jeźdz'ili, do panny błędz'ili,
hej, nowina, do panny błędz'ili!
byliśmy w Mińsku, Rydze i Warszawie,
hej, nowina, w Rydze i w Warszawie!

Teraz, panienczko, prosze nie żałować,
 hej, nowina, prosze nie żałować!
 Jednemu daruje bukiec'ik różowy,
 hej, nowina, bukiec'ik różowy!
 drugiemu daruje bukiec'ik mirtowy²⁵,
 hej, nowina, bukiec'ik mirtowy!
 Trzec'iemu daruje, sygnalek²⁶ oddaje,
 hej, nowina, sygnalek oddaje!
 a z czwartym sama na kobiercu staje,
 hej, nowina, na kobiercu staje!
 Teraz, panienczko, prosze nie żałować,
 hej, nowina, prosze nie żałować!
 i coś podobnego dla nas podarować,
 hej, nowina, dla nas podarować!
 Pół kopy jajek to dla nas za mało,
 hej, nowina, to dla nas za mało!
 kope, trzy i cztery, żeby wszystkim stało,
 hej, nowina, żeby wszystkim stało!
 Cztery dukaty²⁷ dla nas do herbaty,
 hej, nowina, dla nas do herbaty!
 trzy butelki wina, starego Berlina,
 hej, nowina, starego Berlina!
 Co z żyta zrobione, w gorzelnii spędzone,
 hej, nowina, w gorzelnii spędzone!
 przez trąby przegnane i dla nas sprzedane,
 hej, nowina, i dla nas sprzedane!
 Byśmy wypijali, wesolo śpiewali,
 hej, nowina, wesolo śpiewali!
 panny, panienczki razem przepraszali,
 hej, nowina, razem przepraszali!
 hej, nowina, razem przepraszali!

10. Cienka konopieńka

Pieśń wlotczebna dla dziewczyny. W nazewnictwie ludowym *Cienka konopielka*, w odróżnieniu od *Konopielki*, bogatszej o sekwencję wylawiania przez rybaków pawiego wianka z wody, z tego też powodu nazywanej również *Pawońki*.

²⁵ *Mirt* — roślina o ciemnozielonych, błyszczących liściach i białych kwiatach, dawny symbol miłości, roślina poświęcona Isztar, Afrodycie. Hodowana w doniczkach w drobnoszlacheckich dworach na Podlasiu. Wianeczek mirtowy (różany) zdobył szlacheckie panny młode w odróżnieniu od wiejskich, przybranych w wianki z ruty i rozmarynu.

²⁶ *Sygnalek* — sygnet, pierścień z herbem, monogramem.

²⁷ *Dukat* — srebrna moneta bita od 1140 r., w Polsce za Łokietka w 1320 r., potem od 1528 do 1831 r., zwana czerwonym złotym lub czątym przez trąby przegnana; uszlachetniona, przepędzana przez alembik (od XVII wieku).

Sekwencje i motywy:

- 1) «cienka konopielka stoi w polu (w łanie lnu)»;
- 2) «dziewczyna piele len (strząsa rosę, zbiera kamienie)»;
- 3) «ubieranie dziewczyny»;
- 4) «dziewczyna wije trzy wianki»;
- 5) «życzenia zamążpójścia i urodzenia dzieci»;
- 6) «przymówka o wyniesienie darów»;

Pieśni z motywem «krasa dziewczyny» można odnaleźć w białoruskich pieśniach *włochebnych Panienska pryhoża i umiela ja* (BNT 1980 *Wałaczobnyja piesni* nr 303–306). Natomiast motyw «ubieranie dziewczyny», znany z polskich kolęd cyklu zimowego, jest jego regionalną, podlaską redakcją (buciki wiezione okrętem, koleją z Ameryki, pończoszki z jedwabnej wstążki po same rososzki). Typ kolęd „ubieranych” jest uznany za specyficznie polski (por. Caraman 1933, Winogradowa 1982).

Kalinówka Królewska, gm. Jasionówka, woj. Białystok, 1978 r. Zespół „Kalinki” pod kierunkiem Heleny Szkutnik. TN IS 3594/16.

*Oj, cienka, cienka w poliu konopienka²⁸,
w gaju na dunaju²⁹, w poliu konopienka!
jeszcze cieniejsza u mamy córeńka,
w gaju na dunaju, u mamy córeńka!
Marysia krasna³⁰, koseńki do pasa,
w gaju na dunaju, koseńki do pasa!
koseńki do pasa, wieniec na główeńce,
w gaju na dunaju, wieniec na główeńce!
Wieniec na główeńce, pierścionek na ręce,
w gaju na dunaju, pierścionek na ręce!
pierścionek na ręce, po sadzie chodziła,
w gaju na dunaju, po sadzie chodziła!
A u niej trzewiczki w Warszawie robione,
w gaju na dunaju, w Warszawie robione!
w Warszawie robione, koleją wiezione,
w gaju na dunaju, koleją wiezione!
koleją wiezione, na nóżki włożone,
w gaju na dunaju, na nóżki włożone!
A u niej podwiązki to z jedwabnej wstążki,
w gaju na dunaju, to z jedwabnej wstążki!
Po sadzie chodziła, kwiatki zbierała,
w gaju na dunaju, kwiatki zbierała!
kwiatki zbierała, w fartuszek składała,
w gaju na dunaju, w fartuszek składała!
Z fartuszką brała, wianuszki wiała,
w gaju na dunaju, wianuszki wiała!*

²⁸ *Konopienka* — stpol. *pienka* — oboczna nazwa konopi.

²⁹ *Dunaj* ‘struga, rzeka, woda’; występuje w refrenach pieśni *dunajowych* w Lubelskiem (Bartmiński 1986) oraz niektórych rejonach Nowogrodzkiej oblasti w niewielkiej grupie północnorosyjskich *winogradii*: *zdunaj, iz za dunaj, wzdunaj, a ty zdunaj moj, zdunaj* (Winogradowa 1984).

³⁰ *Krasna* ‘ładna, śliczna, piękna, urodziwa, wspaniała’.

*Pierwszy uwiała, na główkę włożyła,
 w gaju na dunaju, na główkę włożyła!
 drugi uwiała, w fartuszek złożyła,
 w gaju na dunaju, w fartuszek złożyła!
 trzeci uwiała — ja sama młoda,
 w gaju na dunaju, ja sama młoda!
 Ja sama młoda, piękna jak jagoda,
 w gaju na dunaju, piękna jak jagoda!
 Piękna jak jagoda, jak przyłuszczka w lesie,
 w gaju na dunaju, jak przyłuszczka w lesie!
 a młoda dziewczyna swoje serce cieszy,
 w gaju na dunaju, swoje serce cieszy!
 Maryś, Maryś bądź wesola,
 w gaju na dunaju, bądź wesola!
 weź kluczyki, skocz do stoła,
 w gaju na dunaju, skocz do stoła!
 A od stoła do szafienki,
 w gaju na dunaju, do szafienki!
 wynieś, wynieś gorzateńki,
 w gaju na dunaju, gorzateńki!
 My gorzałkę wypijemy,
 w gaju na dunaju, wypijemy!
 tobie ślicznie dziękujemy,
 w gaju na dunaju, dziękujemy!
 A bodaj ty zdrowa rośla,
 w gaju na dunaju, zdrowa rośla!
 a po Wielkanocy za mąż poszła,
 w gaju na dunaju, za mąż poszła!
 A my zdrowe doczekali,
 w gaju na dunaju, doczekali!
 na twoim weselu potancowali,
 w gaju na dunaju, potancowali!*

Warianty: motyw 3. «ubieranie dziewczyny»; Chodakowski 1973 (1813–1818) s. 134; Pauli 1838 nr 4; Konopka 1840 nr 10; Kozłowski 1869 nr XI; Kolberg *DW* 5 (1871) nr 42, 43; Kolberg *DW* 24 (1885) nr 40; Świętek 1893 nr 7, 16, 18, 22; Tetmajer 1897 s. 192–193; Saloni 1908 s. 115; Kotula 1970 nr 46, 116, 161, 296, 416, 432, 442, 445, 446; Bartmiński 1986 nr 117,

«darowanie stroju dziewczynie» Konopka 1840 nr 6–9; Kolberg *DW* 5 (1871) nr 37, 38, 41; Cinciała 1885 nr 350; Udziela 1890 nr 1; Gloger 1892 nr 102, 105; Świętek 1893 nr 15, 19; Tetmajer 1897 s. 188–190; Kotula 1970 nr 49, 69, 73, 82, 91–93, 117, 122, 190, 301, 321, 398, 407, 415, 450–451, 454–455, 456; Bartmiński 1986 nr 124 B, 124 C, 125 A, 127, 128 A, 128 B, 130.

«darowanie stroju dziewczynie a Jasińkowi wianka z pawich piór» Konopka 1840 nr 8; Kolberg *DW* 5 (1871) nr 39–40; Gloger 1892 nr 103; Tetmajer 1897 s. 190–191.

11. Konopielka

Pieśń włochebna dla dziewczyny. W nazewnictwie ludowym *Konopielka*, *Pawońki*, *Łotum*. W folklorystyce białoruskiej nazwana *Try dary małodcom*. Podstawowa sekwencja fabularna *Konopielki*: «wiatr zrzuca z głowy dziewczyny wianek, uwity przez nią z pawich piór, do dunaju. Dziewczyna prosi trzech braci rybaków o wylowienie go z wody. W zamian obiecuje nagrodę: złoty pierścień, pawi wieniec, samą siebie». Warianty białoruskie poszerzają obraz tej sekwencji o motyw: «paw wylatuje z gorejącej poświaty słonecznej i zrzuca pióra, z których dziewczyna wije wianek». W wariantach podlaskich modyfikacją sekwencji jest motyw: «dziewczyna wije trzy wianki z kwiatów i różnie je dzieli»:

*pierwszy uwita, na główkę włożyła,
drugi uwita, chłopcom podarła
trzeci uwita, na dunaj puściła.*

Motyw ten jest poświadczony w polskich pieśniach miłosnych, kolędzie i pieśni religijnej «Matka Boska wije trzy wianeczki» oraz podlaskich i białoruskich pieśniach weselnych «Panna młoda wije trzy wianeczki».

Unikalność *Konopielki* na tle folkloru polskiego spowodowała, że badacze uznawali ją bądź za szczątek epiki polskiej (Czernik 1958 s. 28) bądź za tekst właściwy folklorowi białoruskiemu (Wojciechowski w: Federowski T. VII 1969 s. 101–104). Kwalifikacji pieśni *włochebnych* do epiki dokonał także ostatnio białoruski folklorysta A. S. Lis (Lis 1989).

Sekwencje fabularne *Konopielki*: 1. «dziewczyna pasie pawie (kaczki, świnki), zbiera pióra na wianek, wije wianek z pawich piór, wkłada wianek na głowę, wiatr zrywa (rozrywa) wianek»; 2. «wiatr znosi wieniec na dunaj, trzech bracia wylawiają wieniec z wody, dziewczyna wyznacza nagrodę» pojawiają się także w innych polskich pieśniach obrzędowych. Sekwencja 1 + 2 jest obecna w sobótkowej pieśni, śpiewanej także przy weselu (Kolberg *Dw* 25 (1886) s. 53 nr 129) sekwencja 1 w zielonoświątkowej pieśni związanej z obchodzeniem pól (Królowna) — Gloger 1877 s. 133–134 nr 100 = Gloger 1892 nr 27, Pauli 1838 nr 16, 17, a także w kolędach cyklu zimowego, występujących na południu Polski.

A. Jezewo Stare, gm. Tykocin, woj. Białystok, 1978 r. Stefania Sadowska, ur. 1912 r. TN IS 3581/1.

*C'ienka mała konopiel'ka³¹,
hej, łotom, c'ienka mała konopiel'ka!
pawki pasie, piórka zbiera,
hej, łotom, pawki pasie, piórka zbiera!
Co uzbiera, to w fartuszek,
hej, łotom, co uzbiera, to w fartuszek!
a z fartuszka wieniec wije,
hej, łotom, a z fartuszka wieniec wije!
I uwita pawi wieniec,
hej, łotom, i uwita pawi wieniec!
przyśpiliła do swej główki,
hej, łotom, przyśpiliła do swej główki!
do swej główki jak makówki,*

³¹ *Konopielka* (*kanapielka*) — *konopie* — roślina włóknista i oleista (*Cannabis sativa*), obecnie nazwa zbiorowa. W staropolszczyźnie *konop*, *konopia*. W dialektach kaszubsko-słowiańskich *konopl*, *konopla*, kresowa forma gwarowa *konopli*, białoruska *kanopli*. Tu w formie zdrobniałej poetyckiej, w odróżnieniu od form potocznych: *maciorka*, *głowacz*, (nazwa rośliny konopnej żeńskiej, rośliny konopne męskie są nazywane: *kielun*, *płoskun*).

hej, tołom, do swej główki jak makówki!
Skąd sie wzięły bujne wiatry?
hej, tołom, skąd się wzięły bujne wiatry?
Rozerwały pawi wieniec,
hej, tołom, rozerwały pawi wieniec!
w bystry³² dunaj³³ potonely,
hej, tołom, w bystry dunaj utonely!

B. Małowista, gm. Dąbrowa Białostocka, woj. Białystok, 1978 r. Janina Karczewska, ur. 1921 r., Promiski, gm. Sztabin TN IS 3828/9.

Tam Kasia³⁴ krasna paweńki pasta,
za dunajem³⁵, gajem, paweńki pasta!
po borze chodziła, pióreńka gubiła,
za dunajem, gajem, pióreńka gubiła!
A ona zbierała, do fartuszka brała,
za dunajem, gajem, do fartuszka brała!
z fartuszka brała, równianke³⁶ wijala,
za dunajem, gajem, równianke wijala!
Jeden uwila, na główke włożyła,
za dunajem, gajem, na główke włożyła!
drugi uwila, na rączke włożyła,
za dunajem, gajem, na rączke włożyła!
trzeci uwila, na wode puściła,
za dunajem, gajem, na wode puściła!
A u niej sukienka równo, równiusieńka,
za dunajem, gajem, równo, równiusieńka!
a u niej buciki są lakierowane,
za dunajem, gajem, są lakierowane!
A u niej ponczoszki to w jedwabne drążki,
za dunajem, gajem, to w jedwabne drążki!
a u niej podwiązki to z jedwabnej wstążki,
za dunajem, gajem, to z jedwabnej wstążki!
Żeby ty, Kasiu, w szczęściu, zdrowiu była,
za dunajem, gajem, w szczęściu, zdrowiu była!
i po Wielkiej Nocy wesele zrobiła,
za dunajem, gajem, wesele zrobiła!

C. Krynice, gm. Trzciannie, woj. Łomża, 1978 r. Antoni Kobeszko, ur. 1955 r. TN IS K. 5 III 78/3.

³² Według wykonawcy 'szybki, rwący, wartki, prędkci'.

³³ Zob. przypis nr 29.

³⁴ Zob. przypis nr 30.

³⁵ Zob. przypis nr 29.

³⁶ *Równianka* — bukiet kwiatów, pęk kłosów dożynkowych.

*Ej, moście, moście, trawieńka rośnie,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
pawki chodziły, piórka gubiły,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
Pawki zegnata, piórka zebrała,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
kórne drobniejse w fartusek zebrała,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
A z tech bujniejsech wianusek uwila,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
wianusek uwila, na główke włożyła,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
Skąd sie wzięły trzej bujne wiatry?
Tam na dunaju mas koniceńka, mas!
i zerwali ten pawi wieniec,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
i zanieśli na bystry dunaj,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
Skąd sie wzięły trzej rybackowie?
Tam na dunaju mas koniceńka, mas!
i zerwali ten pawi wieniec,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
i zanieśli na bystry dunaj,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
Skąd sie wzięły trzej rybackowie?
Tam na dunaju mas koniceńka, mas!
Trzej rybackowie, wszystkie trzej braciowie,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
I złowili ten pawi wieniec,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
złowili i na główke włożyli,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
Co nam będzie za nadgroda?
Tam na dunaju mas koniceńka, mas!
za nadgroda spod niewoda,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
Piersemu będzie ten pawi wieniec,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
drugiemu będzie ten złoty sygnet,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
trzeciemu będzie — ja sama młoda,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
ja sama młoda jako jagoda,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
Ty, Tereska, bądź wesola,*

tam na dunaju mas koniceńka, mas!
weź klucyki, skoc do stoła,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
A od stołu do safeńki,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
i wynieś nam gorzaleńki,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
I do tego siem par pisek³⁷,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
siem par pisek na półmisek,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
Na półmisek, na cynkowy,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
Na obrusie syrwetowym,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
Jasno wstęgo okrężywszy,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!
Litrem wódki zawiersywszy³⁸,
tam na dunaju mas koniceńka, mas!

D. Dziękonie, gm. Mońki, woj. Białystok, 1977 r. Zofia Magnuszewska, ur. 1930 r.; Helena Kulikowska, ur. 1910 r. TN IS K. VI 77/2.

Ej, moście, moście, trawieńka rośnie,
ej, na dunaju, trawieńka rośnie!
panienka krasna paweńki pasta,
ej, na dunaju, paweńki pasta!
Pawki chodziły, piórka gubiły,
ej, na dunaju, piórka gubiły!
panienka chodziła, piórka zbierała,
ej, na dunaju, piórka zbierała!
Które drobniejsze, w fartuszek składała,
ej, na dunaju, w fartuszek składała!
które bujniejsze, wianuszek uwiała,
ej, na dunaju, wianuszek uwiała!
Wianuszek uwiała, na główkę włożyła,
ej, na dunaju, na główkę włożyła!
Skąd sie zerwały te bujne wiatry?
ej, na dunaju, te bujne wiatry!
I zerwały ten pawi wieniec,
ej, na dunaju, ten pawi wieniec!
i zaniosty go na bystry dunaj,
ej, na dunaju, na bystry dunaj!

³⁷ *Piska* — pisanka, zdobione jajko wielkanocne.

³⁸ Zob. przypisy nr 21 i 22.

*I się zerwały trzej rybaczkowie,
ej, na dunaju, trzej rybaczkowie!
trzej rybaczkowie, sami braciowie,
ej, na dunaju, sami braciowie!
I znalazły ten pawi wieniec,
ej, na dunaju, ten pawi wieniec!
A cóż to będzie za nagroda?
ej, na dunaju, za nagroda?
za nagroda od niewoda?
ej, na dunaju, od niewoda!
Pierszemu będzie ten pawi wieniec,
ej, na dunaju, ten pawi wieniec!
drugiemu będzie ten złoty sygnet,
ej, na dunaju, ten złoty sygnet!
trzeciemu będę ja sama młoda,
ej, na dunaju, ja sama młoda!
ja sama młoda jako jagoda,
ej, na dunaju, jako jagoda!*

A życzenia to już na inną melodię śpiewało się:

*A ty, panno, bądź wesola,
weź kluczyki, skocz do stoła,
hej, nam hej, skocz do stoła!
A od stoła do szafeczki,
wynieś dla nas gorzałeczki,
hej, nam hej, gorzałeczki!
My gorzalkę wypijemy,
tobie, panno, dziękujemy,
hej, nam hej, dziękujemy!
Żeby ty panna duża rosta,
na jesieni za mąż poszła,
hej, nam hej, za mąż poszła!
I dobrego męża miała,
za rok synka doczekała,
hej, nam hej, doczekała!*

E. Kalinówka Królewska, gm. Jasionówka, woj. Białystok, 1978 r. Zespół „Kalinki” pod kierunkiem Heleny Szkutnik TN IS 3589/15 b.

*Cieńka, niewielka w polu konopielka,
w gaju, na dunaju, w polu konopielka!
jeszcze cieniejsza u mamy córeńka,
w gaju, na dunaju, u mamy córeńka!
Marysia krasna paweńki pasta,
w gaju, na dunaju, paweńki pasta!*

*pawenki pasta, piórka zbierała,
 w gaju, na dunaju, piórka zbierała!
 Piórka zbierała, w fartuszek składała,
 w gaju, na dunaju, w fartuszek składała!
 a z fartuszką brała, wianuszki wiała,
 w gaju, na dunaju, wianuszki wiała!
 Pierwszy uwiała, na główkę włożyła,
 w gaju, na dunaju, na główkę włożyła!
 drugi uwiała, chłopcom podarowała,
 w gaju, na dunaju, chłopcom podarowała!
 trzeci uwiała, na dunaj puściła,
 w gaju, na dunaju, na dunaj puściła!
 Na tym dunaju trzech rybaczkowie,
 w gaju, na dunaju, trzech rybaczkowie!
 trzech rybaczkowie to są braciszczowie,
 w gaju, na dunaju, to są braciszczowie!
 Ej, rybaczkowie, zakładajcie sieci,
 w gaju, na dunaju, zakładajcie sieci!
 niech ten wianeczek na dunaj nie leci,
 w gaju, na dunaju, na dunaj nie leci!
 Pierwszemu będzie ten pawie wieniec,
 w gaju, na dunaju, ten pawie wieniec!
 drugiemu będzie złoty pierścieniec,
 w gaju, na dunaju, złoty pierścieniec!
 Trzeciemu będzie ja sama młoda,
 w gaju, na dunaju, ja sama młoda!
 ja sama młoda, piękna jak jagoda,
 w gaju, na dunaju, piękna jak jagoda!
 A bodaj ty zdrowa rosła,
 w gaju, na dunaju, zdrowa rosła!
 a po Wielkanocy za męża poszła,
 w gaju, na dunaju, za męża poszła!
 A my zdrowi doczekali,
 w gaju, na dunaju, zdrowi doczekali!
 tobie w drużby pojechali,
 w gaju, na dunaju, pojechali!*

F. Jaświly, woj. Białystok, 1978 r. Melania Burzyńska, poetka ludowa Białostocczyzny. TN IS 4261/2.

*Cienka, niewielka w polu konopielka,
 hej, nam, łotum, w polu konopielka!
 ale jeszcze cieńsza córka u ojczénka,
 hej, nam, łotum, córka u ojczénka!
 Kasieńka krasna pawenki pasta,*

hej, nam, łotum, paweńki pasta!
paweńki chodziły, pióreńka gubiły,
hej, nam, łotum, pióreńka gubiły!
Kasieńka zbierała, w fartuszek składała,
hej, nam, łotum, w fartuszek składała!
a z fartuszka brała, wianeczki wijąca,
hej, nam, łotum, wianeczki wijąca!
Pierwszy uwita, na głowę włożyła,
hej, nam, łotum, na głowę włożyła!
drugi uwita, Jasia obdarzyła,
hej, nam, łotum, Jasia obdarzyła!
trzeci uwita, na dunaj puściła,
hej, nam, łotum, na dunaj puściła!
A na tym dunaju trzech braciszkwie,
hej, nam, łotum, trzech braciszkwie!
trzech braciszkwie to są rybaczkowie,
hej, nam, łotum, to są rybaczkowie!
Rybeńki łowili, wianeczek złowili,
hej, nam, łotum, wianeczek złowili!
A co to nam będzie za wynagroda?
Hej, nam, łotum, za wynagroda!
którą nam Kasia za wianeczek poda?
Hej, nam, łotum, za wianeczek poda?
Pierwszemu oddam ten z rzeki wianeczek,
hej, nam, łotum, ten z rzeki wianeczek!
drugiemu oddam złoty pierścioneczek,
hej, nam, łotum, złoty pierścioneczek!
Trzeciemu będę ja sama młoda,
hej, nam, łotum, ja sama młoda!
ja sama młoda, piękna jak jagoda,
hej, nam, łotum, piękna jak jagoda!
Jak księżyc na niebie pomiędzy gwiazdami,
hej, nam, łotum, pomiędzy gwiazdami!
tak ona jest piękna między panienkami,
hej, nam, łotum, między panienkami!
A u niej trzewiczki na złote guziczki,
hej, nam, łotum, na złote guziczki!
a u niej haleczki z samej koroneczki,
hej, nam, łotum, z samej koroneczki!
A u niej podwiązki to z jedwabnej wstążki,
hej, nam, łotum, to z jedwabnej wstążki!
a u niej sukienka dookulesieńka,
hej, nam, łotum, dookulesieńka!
złotem haftowana, perłą wyszywana,
hej, nam, łotum, perłą wyszywana!

jej ogromna kosa wstęgami splatana,
 hej, nam, łotum, wstęgami splatana!
A u niej gorsecik wyszyciem się kwieci,
 hej, nam, łotum, wyszyciem się kwieci!
Żebyś ty, Kasiuniu, zawsze zdrowa była!
 hej, nam, łotum, zawsze zdrowa była!
i huczne wesele w tym roku zrobiła,
 hej, nam, łotum, w tym roku zrobiła!
A twoje wesele to w pałacu będzie,
 hej, nam, łotum, to w pałacu będzie!
a na twym weselu siedem królów siędzie,
 hej, nam, łotum, siedem królów siędzie!
Będą tam królowie, będą monarchowie,
 hej, nam, łotum, będą monarchowie!
będą ci poprawiać wianeczek na głowie,
 hej, nam, łotum, wianeczek na głowie!
Co to za dziewczyna, co jej króle służą?
 hej, nam, łotum, co jej króle służą!
ma na głowie wianek przeplatany różą,
 hej, nam, łotum, wianek przeplatany różą!
Wianeczek ruciany, z perłami splatany,
 hej, nam, łotum, z perłami splatany!
szła do kościoła piękna jak zorzeńka,
 hej, nam, łotum, piękna jak zorzeńka!
tam już zaślubiła swojego Jasięka,
 hej, nam, łotum, swojego Jasięka!
Z kościoła wyszła już nie taka bystra,
 hej, nam, łotum, już nie taka bystra!
a jej matuleńka na spotkanie wyszła,
 hej, nam, łotum, na spotkanie wyszła!
Nie płacz, córuś, nie płacz, tylko bądź wesola,
 hej, nam, łotum, tylko bądź wesola!
chodź prędzej do domu, weź klucze ze stoła,
 hej, nam, łotum, weź klucze ze stoła!
A od stoła prędzej podejdź do szafeczki,
 hej, nam, łotum, podejdź do szafeczki!
swojim weselnikom postaw gorzałeczki,
 hej, nam, łotum, postaw gorzałeczki!
Siedem par pisanek, pięknych malowanek,
 hej, nam, łotum, pięknych malowanek!
trzyletniego sera i koło kielbasy,
 hej, nam, łotum, i koło kielbasy!
to wypijem zdrowie twoje, jak i nasze,
 hej, nam, łotum, twoje, jak i nasze!
My serdecznie za to ci podziękujemy,

*hej, nam, łolum, ci podziękujemy!
potem w dalszą drogę wesolo pójdziemy,
hej, nam, łolum, wesolo pójdziemy!*

Warianty: Chodakowski 1973 (1813 i 1818) nr 133; Konopka 1840 s. 92 nr 8; Kolberg *DW* 5 (1871) nr 39–40; Gloger 1892 nr 103; Tetmajer 1897 s. 190–191,

Warianty białoruskie *Konopielki*: Federowski T. V (1877–1905) nr 1564, 1571, 1610, por. 1557, 1596; *BNT* 1980 *Wałaczobnyja piesni* nr 223–242.

W podlaskich pieśniach włoźebnych pojawiają się także dodatkowe motywy, nie znane w wersjach białoruskich: 1) «trzej — bracia rybacy biją się o dziewczynę» (por. Kotuła 1970 nr 142, 168, 433; Udziela 1890 s. 43), 2) «kruk wypija leśne jajo» (por. Gloger 1894 nr 79).

Inne warianty *Konopielki*: Pękalski 1959 nr 5–6; Kawecki 1960 s. 66–67 nr 2; Dworakowski 1964 s. 91–93; Oleszczuk 1965 nr 118, nr 120 (zwr. 21–41); Bartmiński 1986 nr 120, 122.

12. Ciecze rzeczka ciecze spod łóźeczka (Czereszunia)

Pieśń włoźebna śpiewana dla małych dziewczynek (dzieci), według wykonawcy, dla takich, „które jeszcze siku robią pod łóźko”, nazwana także *Konopielką* lub *Czereszunią*. Pieśń jest oparta na motywie: «dziewczyna prosi o odnalezienie zgubionego przedmiotu (kluczy, wołów, chustki, wianka)» (tu: złotego pierścienia).

Królowy Most, woj. Białystok, 1978 r. Maria Romanowicz, ur. 1922 r., Rafałówka. TN IS 3654/5.

*C'iecze reczka spod łóźeczka,
hej, łom, czereszunia³⁹, hej, łom, spod wiszenia⁴⁰!
a druhaja spod dunaja,
hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!
A trec'iaja bystieńkaja,
hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!
Na tej bystrej biety kamień,
hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!
Tam dzieuczyna chusty⁴¹ prała,
hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!
chusty prała, biel bielila⁴²,
hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!
Złoty piers'c'ień uroniła,
hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!
Aż no jidz'ie try rybacy,
hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!
złoty piers'c'ień wy dostańc'ie,
hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!
A cóż ty nam za dar dasi?*

³⁹ *Czereszunia* — brus. *czareszenia* 'czereśnia'.

⁴⁰ *Wiszenia* z brus. *wisznia* 'wiśnia'.

⁴¹ *Chusty* 'odzienie, bielizna'.

⁴² *Biel bielila*: *biel* — stpol. nazwa bielizny, gwarowe *bielić* 'suszyć bieliznę na słońcu'.

Hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!
A jednemu szczuku — rybu⁴³,
hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!
a drugiemu złoty piers'c'ień,
hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!
A trzec'iemu sama młoda,
hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!
sama młoda jak jagoda,
hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!
Jak jagoda borowaja,
hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!
jak wis'ienka sadowaja,
hej, łom, czereszunia, hej, łom, spod wiszenia!

Warianty: Federowski T.V (1877–1905) nr 1564; Hurynowicz 1893 nr 157; Kawecki 1960 s. 68–70 nr 4, 6; BNT 1980 *Wałaczobnyja piesni* 1980 nr 207–221.

W klasycznych kolędach opartych na tej sekwencji prośba dziewczyny jest kierowana do poszczególnych członków rodziny (ojca, matki, brata). Zgubiony przedmiot zawsze odnajduje Jasieńko. Sekwencja ta jest bliska pieśniom *Miła ponad wszystko*, *Miła ponad wszystko*, por. Federowski T. V (1877–1905) nr 1562, 1537, 1570, 1596; Kolberg DW 35 (1891) nr 16, 19, 21; Kotuła 1970 nr 89, 90, 114, 438.

Motyw «biały kamień w rzece» jest obecny w epice południowosłowiańskiej, por. pieśń *Słońce i Dobryńka* (*Piesni jużnych Sławian* 1976 s. 23).

Życzenia włóczębników

13. Ojczy Adamie, daj córce staranie!

Łozowo, gm. Dąbrowa Białostocka, woj. Białystok, 1978 r. Eugeniusz Kiejko, ur. 1928 r. TN IS 3829/8.

Ojczy Adamie, daj córce staranie!
Ja, matka Ewa: czego córce trzeba?
Żeby prała, tkala,
prędzej męża dostała!
Nie za jednego,
to za drugiego,
nie za drugiego,
to za trzeciego,
nie za trzeciego,
to za mnie samego,
nie za mnie samego,
to za brata mego,

⁴³ Stpol. *szczuka* 'szczupak'.

*nie za brata mego,
to za barana czarnego!*

14. Winszuję, panienczko, w perłowym wianeczku

Górowo, gm. Lidzbark Warmiński, woj. Olsztyn, 1975 r. Bronisław Dowgiałło, ur. 1910 r.
Łoźniki, pow. Wilno. TN IS 3344/3.

*Winszuje, panienczko,
w perłowym wianeczku,
w sukience jedwabnej.
Życze panience być pięknej ji ładnej,
życze panience być bogatej,
nosić złoto — srebrne szaty.
Jak na niebie gwiazdy skaczo,
tak niejedna panna po kawlieru płacze.
Nie płacz, panienczko,
będziesz poc'ieszona,
a kto c'ie będzie kochał,
ten weźmie za żona.
Czy za siakiego, czy za takiego,
a może za nas którego?
Dobry wieczór pani!*

15. Jestem żaczek

Jałówka, gm. Dąbrowa Białostocka, woj. Białystok, 1979 r. Franciszek Kundziewicz, ur. 1924 r.
TN IS 4029/2.

*Jestem żaczek jako mały robaczek,
w szkole bywałem, różgi widziałem,
różgi z'ielione, z drzewa łamione.
Wy, małe dz'iatki, zrywały kwiatki,
Jezusa witały:
Witaj, Symonie, na boskim tronie,
witaj, Baranku, ojcoski kocjanku!
Czi jajko, czi piróg,
to jest boski wyrok.
Dajc'ie, nie dajc'ie,
tilko małych żaczków
szczyrze odprawiajc'ie.
Nie prosze o kiz'ie,
bo kieszeń wygryz'ie,
nie prosze o c'ielie,*

*bo jest za wiele,
tylko sto par jajek,
i świńskiego c'iała,
żeby nasza dusza
do nieba s'ie dostała!*

16. Dziś dzień zacny

Holiki, gm. Sidra, woj. Białystok, 1979 r. Janina Sawko, ur. 1922 r., Kuderewsczyzna. TN IS 4023/11.

*Dziś dzień zacny,
dziś Dzień Wielkanocny,
wstał Pan Chrystus wszechmocny
z grobu kamiennego,
gdyby umarłego.
Powstał — nam radości dostał,
my z tej radości wieszujęm mości,
po długie lata, póki świata.
Świat się raduje, niebo tryumfuje,
gdy śpiewamy Alleluje.
Drobne ptaszęta z radości skaczo,
Lucyfer przeklęty ze złości płacze.
Co za pobyt, co za kochanie,
niechaj będzie ojcoskie przywitanie.
Piekło zwojował, niebo zbudował,
a nam grzesznym wieczność darował,
co daj, Boże! Amen.
Czy to jajko, czy to pierog,
niech będzie panski wyrok.
Nam młodym się wszystko godzi,
a wam Pan Bóg stokrotnie wynagrodzi,
co daj, Boże! Amen.*

Nagrania pieśni i oracji pochodzą ze zbiorów Archiwum Fonograficznego im. Mariana Sobieskiego Instytutu Sztuki PAN.

Bibliografia

- Atlas gwar wschodniostowiańskich Białostoczczyzny*. 1980, T. 1. Pod red. S. Glinki. Ossolineum.
Bartmiński J. 1986. *Kolęda i jej odmiany gatunkowe*. [w:] *Kolędowanie na Lubelszczyźnie*. „Literatura Ludowa” r. 25 za 1980 r. Pod red. naukową J. Bartmińskiego i Cz. Hernasa, Wrocław.
BNT—Biełaruskaja narodnaja tworczaśc. 1977. *Ballady*. Oprac. K. P. Kabasznikau, W. J. Jałataj, Mińsk; 1980 *Wałaczobnyja piesni*. Oprac. G. A. Bartaszewicz, L. M. Saławiej.

- Brückner A. 1902–1904. *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*. T. 1–3, Warszawa.
- Caraman P. 1933. *Obrzęd kolędowania u Słowian i Rumunów. Studium porównawcze*, Kraków.
- Chodakowski Z. D. 1973. *Śpiewy sławiańskie pod strzechą wiejską zebrane. (1813–1818)*, Warszawa.
- Cinciała A. 1885. *Pieśni ludu śląskiego z okolic Cieszyna*. ZWAK T. 9.
- Czeczot J. 1837. *Piosenki wieśniacze znad Niemna*, Wilno.
- Czeczot J. 1840. *Piosenki wieśniacze znad Dźwiny*, Wilno.
- Czernik S. 1858. *Polska epika ludowa*, Warszawa.
- Czerny A. 1895. *Pieśni białoruskie z ... guberni wileńskiej*. ZWAK T. 18.
- Dalewski Z. 1990. *Zakładziny: obrzęd i mit. O słowiańskich zwyczajach i wierzeniach związanych z budową domu i zakładaniem miasta*. „Polska Sztuka Ludowa” nr 4.
- Dej O. 1965. *Koliadky ta szchedriwky*, Kyjów.
- Dekowski J. P., Hauke Z. 1981. *Folklor Ziemi Łęczyckiej*, Warszawa.
- Dworakowski S. 1964. *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*. Cz. I, Białystok.
- Federowski M. 1958. *Lud białoruski. Pieśni. Materiały do etnografii słowiańskiej zgromadzone w latach 1877–1905*. T. 5–6, Warszawa.
- Gloger Z. 1868. *Zwyczaje w okolicach Bielska i Tykocina*. „Biblioteka Warszawska”.
- Gloger Z. 1877. *Starodawne dумы i pieśni*, Warszawa.
- Gloger Z. 1892. *Pieśni ludu*, Kraków.
- Gloger Z. 1894. *Skarbiec strzechy naszej*, Warszawa.
- Hurynowicz A. 1893. *Zbiór rzeczy białoruskich ... z guberni wileńskiej*. ZWAK T. 17.
- Karłowicz J. 1890. *Systematyka pieśni ludu polskiego*. „Wisła” T. 4.
- Kawecki J. 1960. *Ludowy obchód wielkanocy „Konopielka” na Podlasiu*. „Literatura Ludowa” nr 2–3.
- Kolberg O. *Dziela wszystkie. (DW)*. T. 2–22 (seria II–XXII). Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusły, zabawy, pieśni, muzyka i tańce, T. 24–39 z podtytułem: *Obraz etnograficzny*.
- DW 3 *Kujawy I (1867)* 1962
- DW 5 *Krakowskie I (1871)* 1962
- DW 16 *Lubelskie I (1883)* 1962
- DW 19 *Kieleckie II (1886)* 1963
- DW 20 *Radomskie II (1887)* 1964
- DW 21 *Radomskie II (1888)* 1964
- DW 23 *Kaliskie (1890)* 1964
- DW 24 *Mazowsze I (1885)* 1963
- DW 25 *Mazowsze II (1886)* 1963
- DW 26 *Mazowsze III (1887)* 1963
- DW 27 *Mazowsze IV (1887)* 1963
- DW 28 *Mazowsze V (1891)* 1964
- DW 29 *Pokucie I (1882)* 1962
- DW 30 *Pokucie II (1883)* 1963
- DW 35 *Przemyskie (1891)* 1964
- DW 40 *Mazury Pruskie* 1966
- DW 49 *Sanockie-Krośnieńskie I* 1974
- DW 50 *Sanockie-Krośnieńskie II* 1974
- DW 52 *Białoruś-Polesie (1830–1889)* 1968.
- Konopka J. 1840. *Pieśni ludu krakowskiego*, Kraków.
- Kotula F. 1970. *Hej leluja! O wygasających zwyczajach kolędniczych*, Warszawa.
- Kozłowski K. 1869. *Lud Mazowsza Czerskiego*, Warszawa.
- Lis A. S. 1989. *Wałaczobnyja piesni*, Mińsk.
- Możejko Z. 1985. *Kaliendarno-piesiennaja kultura Białarusii*, Mińsk.
- Oleszczuk A. 1965. *Pieśni ludowe z Podlasia*, Wrocław.
- Pauli Ź. 1838. *Pieśni ludu polskiego w Galicji*, Lwów.
- Pauli Ź. 1839. *Pieśni ludu ruskiego w Galicji*. T. 1, Lwów.